WARSZAWA, NIEDZIELA 23 MARCA 1947 R.

**Cena numeru 3 złote**

Nr. 79 (838)

ROK 53

**NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI**

**REDAKCJA**
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

**ADMINISTRACJA**
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P.K.O. Nr 1-980

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA**
**WARSZAWA**
**Al. Jerozolimskie 121**

TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY . . . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI . . . . 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ . . . . . 8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI . . . . . 8.85-06
DRUKARNIA . . . . . . 8.79-61

# Bidault opuszcza Moskwę

## i leci do Paryża w związku z kryzysem

## Ustąpienie komunistycznych ministrów przesądza los obecnego rządu Francji

PARYŻ (SAP). Kryzys polityczny, wywołany debatą w sprawie Indochin, pogłębił się od 36 godzin do takiego stopnia, że przewidywane jest ustąpienie ministrów komunistycznych z rządu.

Centralny komitet partii komunistycznej oznajmił swym posłom, że nie zgadza się na uchwalenie kredytów wojennych dla Indochin. Parlamentarna grupa komunistów miała zamiar głosować w myśl zaleceń komitetu partii przeciw kredytom na wojnę w Indochinach, lecz nie przewidywała ustąpienia ministrów. Trudno im będzie jednak zostać w rządzie, jeśli nie będą głosowali za votum zaufania dla Ramadier.



MIN. BIDAULT

### MOSTÓW NIE SPALONO

Opinia publiczna Francji zaalarmowana jest groźbą nowego kryzysu rządowego. Prezydent Vincent Auriol i francuscy przywódcy partii czynili duże wysiłki w celu zażegnania kryzysu politycznego i uratowania rządu przed upadkiem.

Ramadier oświadczył w piątek na Kongresie narodowym partii socjalistycznej: „Nie spalono wszystkich mostów" — dorzucił jednak, że rząd poda się do dymisji, jeżeli komuniści wstrzymają się od głosowania nad kredytem 34 miliardów fr. fr. na prowadzenie wojny w Indochinach.

Prezydent Auriol wysunął kompromisową propozycję, ażeby komuniści głosowali za przyznaniem kredytu na działania wojenne już przeprowadzone, albo też będące w toku.

### BIDAULT NA CZELE KOALICJI?

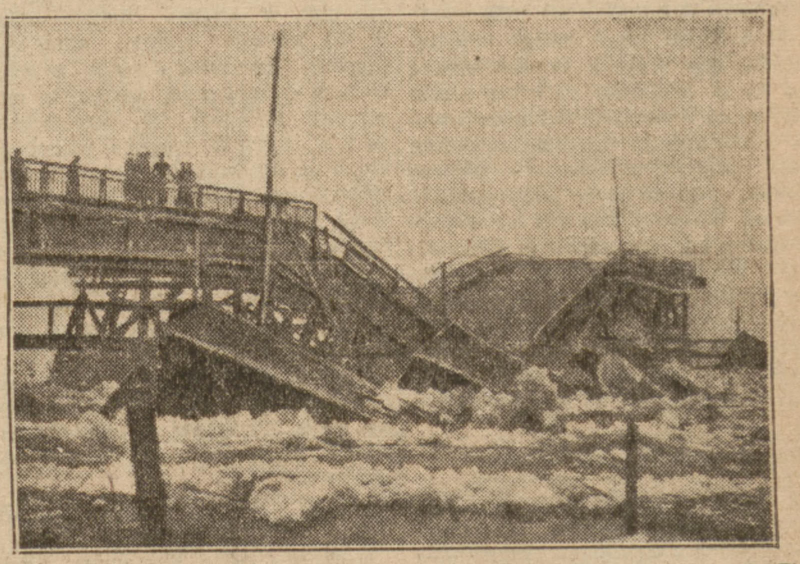
**Przyjazd ministra spraw zagranicznych Bidault z Moskwy oczekiwany jest w Paryżu w niedzielę. W kuluarach Izby rozeszła się pogłoska, że utworzy on nową koalicję trzech partii: ludowo - republikańskiej (MRP), socjalistycznej i komunistycznej, podobną w składzie do tej która działała od 23 czerwca do 26 listopada ubiegłego roku.**

**Debata i głosowanie nad votum zaufania dla rządu przewidziane są na sobotę.**

### ALBO ZNOWU BLUM

Niektóre z dzienników paryskich wyrażają przypuszczenie, że Leon Blum może być znowu powołany do tworzenia rządu, o ile przed krytycznym głosowaniem w sprawie kredytów na wojnę w Indochinach nie zostanie osiągnięty kompromis z komunistami.

# Już go nie ma...



**Wielkie zwały kry znoszą most wysokowodny w Warszawie (SAP)**

# Wielka akcja repatriacyjna

## rozpoczyna się 23 marca

Do Warszawy przybył p. Roland Berger, szef wydziału repatriacji i opieki społecznej Misji UNRRA w Polsce i odbył dłuższą konferencję z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej tow. K. Rusinkiem, występującym z polecenia i w zastępstwie Premiera — na temat planowanej akcji repatriacyjnej w strefach okupacyjnych francuskiej, angielskiej i amerykańskiej w Niemczech. Akcja ta ma być podjęta już w nadchodzącą niedzielę.

Ustalone zostało, że na inaugurację kampanii przemawiać będzie do repatriantów polskich przez Radio w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 20 Premier Rządu Polskiego, tow. J. Cyrankiewicz.

Przemawiać będą również przez radio generałowie i dowódcy wszystkich stref okupacyjych. Stanie się zatem zadość życzeniu władz okupacyjnych że w wigilię kampanii repatriacyjnej nie zabraknie również autorytywnego głosu polskiego, nawołującego repatriantów do powrotu i zapewniającego im wszelkie możliwości pracy i egzystencji w ojczyźnie.

Kampania repatriacyjna ma trwać w ciągu kwietnia, maja i czerwca. Na razie zanotowano zgłoszeń repatriacyjnych do Polski: ze strefy amerykańskiej 60.000, z brytyjskiej do 100.000, ze środkowego wschodu ok. 33.000, z Włoch i Austrii mniejsze liczby. Według zapewnień p. Bergera UNRRA jest całkowicie przygotowana do wypełnienia swoich zadań w akcji repatriacyjnej.

PRZEWODNICZĄCY CKW. PPS.

**Tow. minister OSÓBKA-MORAWSKI**

wygłosi dnia 23 marca b. r. o godz. 11-ej na Zjeździe Aktywu PPS Województwa Warszawskiego w sali „Wedla" przy ul. Zamojskiego na Pradze

**referat o zadaniach Partii**

# ŚWIADEK CYRANKIEWICZ ZEZNAJE:

## Opór więźniów był międzynarodowy

### Hoess typowym przedstawicielem narodu niemieckiego

Na popołudniowej sesji Najwyższego Trybunału Narodowego sądzącego Hoessa zeznawał jako świadek premier tow. Józef Cyrankiewicz.

Przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego prezes Eimer prosi o wezwanie świadka Cyrankiewicza.

Przewodniczący prosi świadka o sprecyzowanie, jaki charakter posiadała organizacja ruchu oporu w Oświęcimiu — m. in. czy miała ona cechy organizacji międzynarodowej, czy też tylko polskiej.

### MÓWI TOW. PREMIER

— Obóz koncentracyjny, zakładany przez SS, jak i wszystkie obozy — odpowiada świadek — Premier — nie miały nigdy charakteru jednonarodowościowego. Celem ich było, ażeby więźniów w obozach pomieszać, żeby pomieszać narodowości i — wykorzystując normalne ludzkie, tkwiące w zbiorowiskach szowinizmy — rzucić więźniów na siebie. Obozy były międzynarodowe. Więźniowie Oświęcimia składali się ze wszystkich prawie narodów, ujarzmionych przez Hitlera. I nie byłoby tu żadnego ruchu oporu więźniów, gdyby to nie był ruch międzynarodowy.

Opór więźniów musiał być także międzynarodowy. Więźniowie musieli być na tyle wychowani w duchu międzynarodowej solidarności, na ile hitlerowcy liczyli, że poprzez brak tej międzynarodowej solidarności łatwiej nie tylko ich wymordują, ale by przez to można było łatwiej rządzić ujarzmioną Europą, a w przyszłości zapewne i całym światem.

Obozy koncentracyjne dla nas nie były tylko jakimś miejscem zamknięcia. Myśmy patrzyli na obozy, jako na coś znacznie bardziej tragicznego. W obozach koncentracyjnych dokonywał się bardzo wielki eksperyment. Z jednej strony zmechanizowane, można by rzec ucywilizowane, jeżeli chodzi o pojęcie cywilizacji materialnej, niszczenie ogromnego zbiorowiska, a w przyszłości niewątpliwie niszczenie narodów, w szczególności narodów słowiańskich, a zwłaszcza niszczenie polskiego po tym preludium, którym było zniszczenie narodu żydowskiego. A niezależnie od tej strony doskonalenie środków fizycznych niszczenia ogromnego zbiorowiska, niszczenia na zimno, nie w jakiejś pasji, ale pod wpływem najbardziej głębokiego, bezlitosnego, nihilistycznego planu. Myśmy widzieli w obozie zamach na człowieczeństwo. Dla nas w obozie było jasne, że gdyby wyszedł ten całkiem normalny i zwyczajny hitlerowski siepacz, to następny, którego naród niemiecki delegował do podobnej funkcji, byłby takim samym, zdolnym do takiego samego mordowania. Przecież komendant obozu w Oświęcimiu mógł mieć więcej lub mniej kłopotów z więźniami, ale z załogą SS konfliktu przez cały czas nie miał, i z narodem niemieckim także go nie miał.

Uważał się za jednego z godniejszych przedstawicieli tego narodu i jego ekspansji. I to było najtragiczniejsze że patrząc na nich mogliśmy zatracać wiarę w człowieczeństwo.

Myśmy swą postawą w obozie potwierdzili swoją wiarę w człowieka, i uważam, że to jest jeden z najbardziej cennych dorobków, o ile można mówić o wyniesieniu jakiegokolwiek dorobku z takiej tragedii. Byliśmy na odcinku może najtrudniejszym, o tyle trudnym, że łatwiej jest żołnierzowi walczyć, gdy ma karabin, a najtrudniejszym dla ludzi jest być bezbronnym.

Tutaj — oświadcza dalej świadek — solidarność międzynarodowa była oczywiście elementem podstawowym.

W obozie stawało się jasne, co znaczy pojęcie człowieczeństwa, wyniesione ponad różnice narodowościowe.

### JEDEN Z BOHATERÓW

Mam przykład, o którym trudno nie wspomnieć z największym szacunkiem, a o którym na sali była już mowa. Mówię tu o przywódcy narodowców radykalnych Mosdorfie.

Zdał on sobie sprawę z tego, że Niemcy na wstępnym etapie mordują tylko Żydów. On wiedział że w obozie to jest kwestia kolejności, że obóz jest tutaj pewną soczewką, która do ostatecznej konsekwencji skupia wszystkie ideologiczne przedłużenia nacjonalizmu i szowinizmu. Rozumiejąc to, stał się w obozie jednym z czołowych przedstawicieli pojęcia i poczucia solidarności międzynarodowej. Stał się czynnym, praktykującym reprezentantem tego pojęcia. Pomagał ludziom innych narodowości, Żydom, pomagał ludziom innych światopoglądów, socjalistom komunistom.

Organizacja międzynarodowej solidarności w Oświęcimiu nie składała się tylko z przedstawicieli lewicy. Mieliśmy jako bardzo dzielnych towarzyszy i ideologicznie niebywale odpornych wobec tego nacisku, jaki wytwarzało życie obozowe, ludzi z Austrii czy z Niemiec. Selekcje więźniów politycznych w Austrii czy w Niemczech były innego typu, bo tam brano tylko antyfaszystów. Selekcje innego typu, gorsze może, były wśród więźniów tych narodowości, gdzie brano wszystkich, bez względu na ich postawę ideologiczną. Przyjaciół mieliśmy przede wszystkim w antyfaszystach i komunistach austriackich o których trudno wspomnieć bez słów najszczerszej przyjaźni i szacunku.

Do czego miała ta międzynarodowa solidarność służyć? Po pierwsze do tego, żeby wewnątrz dzięki wytworzeniu tej międzynarodowej solidarności umieć odpowiednio postępować, wytworzyć w sobie to poczucie solidarności i po tym starać się narzucić je większym zbiorowościom.

Jaka była postawa więźniów pod koniec wojny świadczy fakt, że gdy pewnego razu uciekło 3 więźniów, jeden z nich został ranny i musiał wrócić z powrotem. Prawie cały obóz wiedział o tym, że więzień ukrywa się, a jednak nikt go nie wydał. Przez miesiąc przebywał on pod moralną opieką całego obozu. Po pierwszym okresie paniki postawa więźniów stała się tak zwarta ideologicznie, że gdyby ktoś mógł dać nam broń, to wszyscy bylibyśmy żołnierzami, co walczą nie tylko o własne życie, ale i o sprawę.

Ruch w obozie był masowy i nie na jednostkach znajdował swe oparcie.

Tow. Premier wymienia cały szereg nazwisk polskich i cudzoziemskich działaczy obozowych. Padają nazwiska Hermana Langbajna, Świerczyna, Jagiełły i in.

Jest jeszcze cały szereg osób, których nie umiałbym bez spisu wyliczyć, to byli polscy oficerowie, socjaliści, komuniści, Żydzi, austriaccy socjaliści, francuscy socjaliści i komuniści i degoliści, wszyscy, którzy w obozie umieli znaleźć wspólny język.

(Sprawozdanie z piatkowego posiedzenia Najwyższego Trybunału podajemy na str. 2).

# USA

## będą broniły

## Filipin

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Manili, iż prezydent Filipin, Roxas, i ambasador amerykański Mac Nutt podpisali pakt o pomocy wojskowej pomiędzy St. Zjednoczonymi a Filipinami. Rząd amerykański przyjął na siebie obowiązek obrony wysp filipińskich bez zobowiązań wzajemnych ze strony Filipin.

# Saperzy zbudują most pontonowy

**Wobec zniesienia przez lody dnia 21 marca br. mostu wysokowodnego w Warszawie, Minister Obrony Narodowej Marszałek Żymierski polecił na tym samym odcinku Wisły zbudować most pontonowy.**

**Ponadto podobny most pontonowy zbudowany zostanie na Wiśle pod Modlinem.**

**Oba wspomniane mosty zostaną oddane do użytku w kilka dni po opadnięciu fali wezbraniowej.**

# Na wniosek delegata Polski

## Rada Bezpieczeństwa ONZ zaleciła:

## W. Brytania i Albania mają się porozumieć

N. JORK (PAP). Spór brytyjsko-albański w sprawie minowania cieśniny Korfu, znalazł się znowu na forum Rady Bezpieczeństwa. W wyniku dochodzeń, komisja powołana do zbadania tej sprawy nie zdołała sformułować jasnych wniosków. Uważa ona, „że miny których wybuch spowodował uszkodzenie okrętów brytyjskich nie mogły być założone bez wiedzy rządu albańskiego", ale, że „nic nie świadczy o tym, jakoby rząd albański sam miny te założył". Delegat Polski amb. tow. Lange podkreślił, że wypadek mogły spowodować miny założone jeszcze przez Niemców. Delegacja polska jednakże proponuje, by W. Brytania i Albania kontynuowały rokowania w dążeniu do osiągnięcia porozumienia. Przedstawiciel W. Brytanii Cadogan zgłosił rezolucję oskarżającą jednak rząd albański.

Rada Bezpieczeństwa zaleciła, by rządy brytyjski i albański doszły do porozumienia, a w razie nieosiągnięcia porozumienia obie strony mogą ponownie wnieść spór na forum Rady.

# Wojna domowa w Paragwaju

N. JORK (PAP). Radio Concepcion, znajdujące się w ręku powstańców paragwajskich, doniosło, że wojska powstańcze rozpoczęły generalne natarcie na miasto San-Pedro, znajdujące się w połowie drogi pomiędzy siedzibą władz powstańczych w Concepcion a siedzibą wojsk rządowych Assuncion.

Obiekty wojskowe w San-Pedro zostały zbombardowane przez lotnictwo powstańcze przed rozpoczęciem ataku.

Połowa ogólnej liczby wojsk paragwajskich przyłączyła się do powstańców.

# Polska weszła w okres stabilizacji

## Londyńskie pismo o wynikach Amnestii

(Obsługa własna). **„Daily Telegraph"** w korespondencji z Warszawy zajmuje się dotychczasowym przebiegiem amnestii. Korespondent pisze: „Odpowiedź na wezwanie rządu była większa, niż oczekiwano. Przeciętnie zgłasza się dziennie 900 osób z podziemia. Nie zanotowano żadnych skarg ze strony opozycji.

Rozmawiałem — pisze korespondent — z pewną liczbą zwolnionych więźniów i byłych członków podziemia, którzy uważają, że rząd dotrzyma danego słowa. Od chwili wejścia w życie amnestii nie zanotowano żadnych starć między podziemiem a siłami rządowymi.

Obserwatorzy dyplomatyczni stwierdzają, że po burzliwych epizodach pierwszego okresu powojennego i zaciętej kampanii wyborczej. Polska przechodzi do okresu stabilizacji" — kończy korespondent londyńskiego dziennika.

# Powódź w Anglii

LONDYN (PAP). Na wschodzie Anglii wojsko nie jest w stanie powstrzymać naporu wód, które przerwały tamę pod Hillgay Bridge w Norfolk. Całą noc wojsko, jeńcy wojenni i ludność pracowali przy wale, starając się go wzmocnić wszelkimi środkami.

# Pedagogiczna Komisja Współpracy Intelektualnej ZSRR

W siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się inauguracyjne zebranie Pedagogicznej Komisji Współpracy Intelektualnej z ZSRR.

Minister tow. H. Świątkowski — prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni podkreślił doniosłość prac takiej Komisji dla pogłębienia stosunków między obu krajami i wzrostu wzajemnego zrozumienia.

Po dyskusji powołano 10-osobowe prezydium z wicemin. tow. Krassowską na czele.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

*Warszawa, 22 marca.*

## W P. S. L.

WRZENIE w szeregach PSL trwa. Jak wiadomo, p. Mikołajczyk zawiesił w prawach członkowskich wydawców opozycyjnego, wobec niego, tygodnika „Chłopi i Państwo", ob. ob. Niećkę, Wycecha, Domańskiego i Deca. Komentując ten fakt, ob. Niećko oświadczył, że „metoda zawieszań — to objaw słabości. To zarazem pragnienie zepchnięcia opozycji do działań rozłamowych".

Były minister z ramienia PSL, ob. Czesław Wycech, oświadczył wczoraj przedstawicielowi SAP, że zawieszenie to jest nieformalne i niezgodne ze statutem PSL. NKW-PSL, czyli organ wyłoniony przez Radę Naczelną, uzurpował sobie prawo zawieszania członków Rady Naczelnej, czyli organu zwierzchniego. Jak twierdzi ob. Wycech, również przewodniczący Rady Naczelnej PSL, dr Kiernik, uważa akt zawieszenia przywódców opozycji za bezprawny.

W dalszym ciągu swego oświadczenia, ob. Wycech zwraca uwagę na to, że hołdujący rzekomo ideom zachodnio - europejskiej demokracji p. Mikołajczyk, niedemokratycznie tępi opozycję w szeregach własnej partii. Jest to może niespodzianka dla ob. Wycecha. Dla nas nie ulegało wątpliwości, że gdyby p. Mikołajczyk doszedł do władzy, nastąpiłaby wnet legalizacja ugrupowań reakcyjnych, a w ślad za tym delegalizacja opozycji lewicowej. Słuszność tego twierdzenia odczuwa teraz opozycja PSL na własnej skórze.

## Na dwóch stołkach

Z OKAZJI zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii amerykańskiej, jeden z wybitnych przywódców tej organizacji ogłosił artykuł, w którym znaleźliśmy następujące zdanie: „Najważniejszą dziś dla Polski sprawą jest ostateczne załatwienie jej zachodnich granic. Granica zachodnia Polski — to nasze być albo nie być. Kto twierdzi inaczej, ten nie służy sprawie polskiej, lecz obcej i wrogiej naszemu narodowi".

Te słuszne i rozumne słowa świadczyć powinny, że wśród emigracyjnych kół polskich, zaczyna budzić się zarówno poczucie rzeczywistości polskiej, jak również sumienie obywatelskie. To dodatnie wrażenie przekreśla jednak depesza wysłana przez zarząd główny Kongresu Polonii do Trumana, w której czytamy słowa uznania dla Trumana „za śmiałą i realistyczną deklarację polityki amerykańskiej" w postaci znanego orędzia o pomocy dla Grecji i Turcji, jako środka zahamowania „imperializmu radzieckiego".

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że Truman jest przeciwnikiem granic Polski na Odrze i Nysie, natomiast Zw. Radziecki jest właśnie głównym orędownikiem naszych granic na terenie międzynarodowym. Nie można więc głosić, że granice zachodnie to nasze „być, albo nie być", a zarazem kadzić Trumanowi za prowadzenie polityki godzącej właśnie w trwałość tych granic.

Siedzenie na dwóch stołkach jest niewygodne. Zarazem jest śmieszne i grozi przykrym wypadkiem w chwili, gdy krzesła się rozsuną.

# Dyskusja nad ustrojem Niemiec

## Austria zaproszona do Moskwy

## Bevin — za rządem centralnym Marshall — proponuje federację

MOSKWA (PAP). Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów, na którym przewodniczył Bidault trwało dwie i pół godziny.

Sprawozdanie o pracach nad przygotowaniem traktatu pokojowego z Austrią złożył przedstawiciel St. Zjednoczonych gen. Clark. Zgodnie z uchwałą zastępców ministrów gen. Clark zreferował tylko te punkty, co do których między zastępcami powstały różnice zdań. Główne różnice zdań wyłoniły się w sprawie metody zagwarantowania niepodległości Austrii, zakazu Anschlussu z Niemcami i zakazu propagandy pangermanizmu w Austrii.

Następnie zabrał głos Marshall, który oznajmił, że na dzisiejszym posiedzeniu delegacja amerykańska rozdała pozostałym delegacjom memorandum w sprawie aktywów niemieckich w Austrii. Różnice zdań w tej właśnie kwestii stanowią, zdaniem Marshalla, główną przeszkodę w dalszej pracy zastępców ministrów. Delegaci Zw. Radzieckiego i W. Brytanii prosili o udzielenie czasu na zbadanie memorandum amerykańskiego. Następnie Marshall wysunął propozycję zaproszenia przedstawicieli Austrii, celem konsultacji. Mołotow przyłączył się do propozycji Marshalla i dodał przy tym, że minister spraw zagranicznych Austrii Gruber zwrócił się z prośbą o udzielenie mu wizy wjazdowej do Moskwy i wiza zostanie mu udzielona. Rada Ministrów postanowiła zaprosić przedstawicieli Austrii do Moskwy.

### BEVIN ZA CENTRALIZACJĄ NIEMIEC

Następnie Rada Ministrów przeszła do omawiania zagadnienia tymczasowego ustroju politycznego Niemiec. Bevin wypowiedział się za utworzeniem centralnej władzy niemieckiej.

Bevin proponuje najpierw opracowanie i wprowadzenie w życie tymczasowej konstytucji, która ma być zatwierdzona przez Sojuszniczą Radę Kontroli. Następnie należy przeprowadzić — zgodnie z tą konstytucją — wybory do parlamentu w celu stworzenia tymczasowego rządu centralnego. Tymczasowa konstytucja ma obowiązywać w ciągu „rozsądnego okresu próbnego". Spod kompetencji rządu ma być wyłączony szereg spraw, które podlegać winny Sojuszniczej Radzie Kontroli a mianowicie: demilitaryzacji i rozbrojenia, denazyfikacji, dekartelizacji, sprawy bezpieczeństwa, reparacje, restytucje, sprawa jeńców i osób deportowanych, sprawa przestępców wojennych, dalej sprawa immunitetów i potrzeb wojsk okupacyjnych, stosunku z państwami obcymi, a także obrót dewizami zagranicznymi.

### FEDERACYJNY PLAN MARSHALLA

Następnie zabrał głos Marshall, który oświadczył, że Stany Zjednoczone nie zamierzają pozbawiać Niemców prawa do rządzenia we własnym kraju. Marshall proponuje wprowadzić konstytucję poszczególnych ziem niemieckich i na ich podstawie wybrać rządy tych ziem. Następnie stworzyć centralny tymczasowy rząd niemiecki, składający się z kierowników istniejących obecnie państw i ziem niemieckich, włączając w to zarząd Berlina.

Rząd centralny obdarzony ma być ograniczoną władzą tylko w sprawach, dla realizacji których potrzebna jest decyzja w skali ogólnokrajowej. Kompetencja wszystkich pozostałych spraw ma być pozostawiona rządom poszczególnych ziem.

### BIDAULT ZŁOŻY OŚWIADCZENIE DZIŚ

Marshall zapowiedział, że przy omawianiu tych spraw wystąpi jeszcze z szeregiem konkretnych wniosków.

Następnie przemawiał Bidault, który zapowiedział, że oświadczenie w sprawie tymczasowego ustroju politycznego Niemiec złoży w dniu dzisiejszym.

MOSKWA (Obsł. wł.). W kołach Konferencji Moskiewskiej mówią, że wyjazd min. Bidault do Paryża ma na celu przedyskutowanie z francuskimi czynnikami politycznymi stanowiska Francji wobec nieustępliwej postawy W. Brytanii i USA w kwestii kontroli Zagłębia i Ruhry.

### ROZMOWA BIDAULT ZE STALINEM

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Moskwy, że min. Bidault przyjął dziennikarzy w ambasadzie francuskiej w Moskwie. Bidault oświadczył, że w czasie audiencji u generalissimusa Stalina odbyła się serdeczna i wyczerpująca rozmowa. Dokonano wymiany poglądów na sprawę Niemiec, przy czym stwierdzono, że stanowisko radzieckie na sprawę federacji niemieckiej różni się od stanowiska francuskiego w tej sprawie.

# Paniczne nastroje w Hiszpanii

## Faszyści wywożą kapitały i szykują się do ucieczki za granicę

PARYŻ (PAP). Z Hiszpanii nadchodzą wiadomości o wzroście zaniepokojenia wśród frankistów w związku ze spodziewanym upadkiem dyktatury Franco. Notuje się wywóz kapitałów do Portugalii, Argentyny i Irlandii oraz spadek papierów wartościowych. Tysiące falangistów podjęło starania o uzyskanie paszportów zagranicznych.

Szczególną uwagę zwracają manewry Franco, zmierzające do pozornej likwidacji Falangi. Akcją tą kieruje zaufany współpracownik Franco minister pracy Giron.

Plan jego przewiduje ucieczkę najbardziej skompromitowanych falangistów za granicę, podczas gdy szare masy zwolenników obecnego rządu mają być wcielone do organizacji różnego typu celem opanowania ich kierownictwa.

### DEZERCJE

Z granicy hiszpańskiej napływają w dalszym ciągu wiadomości o dezercjach i rozluźnieniu dyscypliny w oddziałach wojskowych. Żołnierze starają się przedostać do Francji lub też przyłączają się do oddziałów powstańczych.

### REPRESJE W GRENADZIE

W związku ze śmiercią płk. Milana del Bosch, który zginął w potyczce z partyzantami, Gwardia Cywilna i Falanga przeprowadzają szeroką akcję represyjną, w prowincji Grenada. Dokonywane są masowe aresztowania. Trzech republikanów zostało rozstrzelanych w koszarach Gwardii.

# W ONZ nie ma miejsca dla Franco

N. JORK (PAP). Rada gospodarczo-społeczna ONZ uchwaliła rezolucję postanawiającą realizować decyzję Generalnego Zgromadzenia o wykluczeniu Hiszpanii frankistowskiej z udziału w czynnościach ONZ.

Rezolucja postanawia, że rząd Franco nie będzie miał dostępu do wszelkich instytucji międzynarodowych powstałych w ramach ONZ.

# Rząd St. Zjednoczonych ogłosi tajne dokumenty w sprawie Grecji i Turcji

## Fala protestów w Ameryce przeciw polityce Trumana

N. JORK (PAP). W N. Jorku odbędzie się 24 b. m. masowy wiec organizowany przez amerykańską Radę Pomocy Demokratycznej Grecji przeciwko planowi Trumana. Na wiecu przemawiać będzie Hirschman, b. inspektor generalny UNRRA w Europie w czasie wojny, specjalny wysłannik Roosevelta na Bałkanach i w Turcji.

Amerykańskie koła bankowe oceniają, że z udzielonej po wojnie pomocy finansowej Grecji 25 milionów dolarów w złocie znajduje się w prywatnych schowkach bankierów greckich w kraju, 50 milionów dolarów na rachunkach prywatnych w USA i 150 milionów dolarów w Londynie na rachunkach prywatnych elity finansowej i rządowej greckiej. Tymczasem skarb grecki znajduje się w przededniu bankructwa.

Członkowie Kongresu otrzymują od swych wyborców olbrzymią ilość listów wyrażających zaniepokojenie wystąpieniem prezydenta.

### NIEPOKÓJ RZĄDU

Korespondent dyplomatyczny „New York Times" w Waszyngtonie Reston, wyrażający zazwyczaj oficjalne poglądy kół rządowych stwierdza, że wielu ludzi, którzy dawniej wołali najgłośniej o ostry kurs, należy do najzawziętszych oponentów polityki Trumana.

WASZYNGTON (PAP). Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych senator Vandenberg zakomunikował, że komisja w najbliższy poniedziałek przystąpi do dyskusji nad projektem pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji.

### TURCJA NIEZADOWOLONA

ANKARA (SAP). Organ kół demokratycznych Ankary, dziennik „Kuwet" pisze: „Jeżeli warunki, jakie St. Zjednoczone narzucają Turcji, są istotnie takie, jak podano do wiadomości, to na razie nie powinniśmy przyjmować tej pomocy, lecz starać się drogą rokowań uzyskać zmianę warunków".

Projekt ustawy przestawionej Kongresowi amerykańskiegu przewiduje, że rząd St. Zjednoczonych będzie mógł wysłać do Turcji i Grecji doradców, obserwatorów i dziennikarzy, którzy będą mieli całkowitą swobodę kontrolowania jak użyte są fundusze dostarczone w formie pożyczki. Opinia publiczna Turcji jest bardzo poruszona warunkami, w jakich ma się odbywać kontrola pożyczki amerykańskiej.

### WŁASNA POLITYKA USA

WASZYNGTON (PAP). Wicemin. spraw zagranicznych USA Acheson oświadczył na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, że wkrótce zostaną ogłoszone tajne dokumenty, które będą stanowiły uzasadnienie stanowiska St. Zjednoczonych w sprawie Grecji i Turcji.

Acheson oznajmił, że St. Zjednoczone mają zamiar prowadzić w Grecji własną politykę, która nie zawsze będzie identyczna z polityką W. Brytanii.

Zapytany, czy St. Zjednoczone będą popierały ustrój monarchistyczny w Grecji, Acheson odpowiedział, że w sprawie ustroju musi zadecydować naród grecki.

# Warszawie powódź nie grozi

## ale dolna Wisła zrywa nowe mosty

**Sytuacja powodziowa na odcinku warszawskim uległa wczoraj znacznemu polepszeniu. Komitet Przeciwpowodziowy odwołał alarm, który dla Warszawy trwał dwa dni. Jest to dowodem, że niebezpieczeństwo zostało zażegnane.**

**Masy spienionej wody płynącej z dużą szybkością, nie naruszyły nigdzie w stolicy wałów. Górne koryto rzeki wolne jest od lodów. Daje to pewność, że nie przeżyjemy już w tym roku pochodu kry i co za tym idzie, Warszawie nie grożą już konsekwencje spiętrzenia lodów.**

### WODA OPADŁA

Poziom wody niższy jest od maksymalnego z krytycznego czwartku (20 bm.), który wynosił 5,28 m. W dniu wczorajszym notowano 4 metry 30 cm. o godz. 7-ej rano i 4,80 m. około godz. 16-ej. Nieznaczna ta zwyżka jest zjawiskiem przejściowym i nie nasuwa żadnych obaw. Meldunki z góry Wisły są całkowicie uspokajające.

Komitet Przeciwpowodziowy zapewnia, że jesteśmy już po kryzysie. Stan pogotowia jaki obowiązuje jeszcze na niektórych punktach obserwacyjnych zostanie zapewne w przeciągu najbliższych dni zniesiony.

### POWRÓT DO DOMU

Równocześnie z odwołaniem alarmu, likwidacji uległo pogotowie sekcji społecznej. Ewakuacyjne ciężarówki odesłane zostały do normalnej pracy. Członkowie Komitetu Przeciwpowodziowego z Dzielnicy PPS Saska Kępa, którzy mieli przeprowadzać i kierować na swoim terenie ewentualną ewakuację, wrócili do domów po dobę przeszło trwającym dyżurze. Nastrój napiętej uwagi i nieustannej gotowości wszystkich mieszkańców zagrożonych dzielnic, ustąpił uczuciu ulgi.

Na ulicach Czerniakowa i Saskiej Kępy spotyka się rodziny z tobołkami, wracające z dobrowolnego wygnania do swoich domowych pieleszy. Ciągną one za sobą całe karawany wózków, taczek i różnych innych „małokalibrowych" środków komunikacji, zatrzymując się chwilami dla zaczerpnięcia oddechu lub zapytania przygodnego przechodnia, czy „powodzi naprawdę już nie będzie?".

### WISŁA

Pochód lodów na środkowej Wiśle przybrał rozmiary groźne. Należy się liczyć z dalszymi szkodami i zniszczeniem mostów prowizorycznych. Powyżej Warszawy sytuacja wydaje się opanowana, mimo, że może nadejść następna fala powodziowa spowodowana dalszym topnieniem śniegów w górnym dorzeczu Wisły, gdzie niektóre rzeki zaczynają przybierać.

Wskutek wtargnięcia lodów z Wisły na Bugo-Narew (zator pod Zakroczymem) zniszczony został most drogowy, prowizoryczny w Nowym Dworze, most kolejowy poważnie uszkodzony — ruch pociągów wstrzymany. Zator na Wiśle w rejonie Połoniec — Tomaszowice spłynął w dół, zator pod Kraskami ruszył po południu w dół i spływa w stronę Warszawy. Wsie w okolicach Krasek zalane.

Zator w rejonie Czerwińska na Wiśle wywołał spiętrzenie wody i zalew terenów na lewym brzegu. Most drogowy w Wyszogrodzie zagrożony.

Wskutek naporu wód, oba mosty drewniane, kolejowy pod Małkinią zostały zniesione.

### ODRA

W środkowym biegu Odry utrzymują się zatory. Oczekuje się ruszenia lodów w dolnej części Odry. W Cigacicach zerwana została część przęseł mostu drogowego. W Pomorsku na Odrze most kolejowy uszkodzony, ruch pociągów całkowicie przerwany. Ciężka sytuacja mostów w Głogowie, gdzie woda sięga do spodów konstrukcji. W okolicy tej woda wylała przez wały ochronne, zatapiając duże połacie okolicznych terenów.

# Wizyta radziecka w Londynie

LONDYN (PAP). Sekcja brytyjska Unii Międzyparlamentarnej wydała przyjęcie na cześć bawiącej w Anglii delegacji Rady Najwyższej ZSRR.

Wiceprzewodniczący Izby Gmin major Milner, zaprosił delegację by przyłączyła się do Unii — w imieniu parlamentu radzieckiego.

# Rząd uzyskał zgodę Izby Gmin na utrzymanie sił zbrojnych

## ale dezyderaty opozycji partyjnej będą uwzględnione

LONDYN (PAP). Po mowie ministra obrony narodowej Alexandra zabrał głos b. min. produkcji Lyttelton. Przemawiając w imieniu opozycji, zaznaczył, że konserwatyści popierać będą rząd w dążeniu do utrzymania sił zbrojnych W. Brytanii. Redukcja sił zbrojnych ze względu na sytuację gospodarczą byłaby zdaniem mówcy nonsensem.

Jeden z posłów należących do grupy „rebeliantów" Paton, krytykował dążenie rządu do utrzymywania dwa razy więcej wojska niż St. Zjednoczone — jeżeli wziąć pod uwagę stosunek procentowy do liczby ludności. Inny poseł z tej samej grupy, Wyatt, apelował do rządu o zdemobilizowanie jeszcze ¼ miliona ludzi, ponieważ w przemyśle panuje wielki brak sił roboczych. Poseł Zilliacus zarzuca rządowi dążenie do zawarcia jednostronnego porozumienia ze St. Zjednoczonymi. Zilliacus ostrzega, że St. Zjednoczone dostarczą środków i zechcą wszystkim kierować, podczas gdy W. Brytania musiałaby dostarczyć mięsa armatniego dla realizowania celów USA które pozostają w sprzeczności z zasadami socjalistycznymi rządu.

Zdaniem posła Paget, również z Partii Pracy, w Niemczech nie jest potrzebna duża armia, ale raczej oddziały policyjne. Odpowiadając na wysunięte zarzuty, min. Noel Backer stwierdził, że rząd pragnie poprzeć ONZ swą siłą zbrojną. Rząd uwzględni jednak nastroje, które znalazły wyraz w zgłoszonej poprawce.

Wniosek wyrażający zgodę na politykę rządu w dziedzinie obrony został zaaprobowany bez głosowania.



# Wspólna narada kobiet PPR i PPS

W dniu 19 bm. odbyła się narada przedstawicielek Rady Kobiecej CKW PPS i Wydziału Kobiecego KC PPR. Przewodniczyła tow. Osóbka-Morawska, przewodnicząca Rady Kobiecej CKW PPS, referowała tow. Orłowska — kierowniczka Wydziału Kobiecego KC PPR.

W nastroju serdeczności i wzajemnego zrozumienia powzięto szereg uchwał, dotyczących zacieśnienia współpracy na wszystkich odcinkach pracy kobiecej.

Uzgodniono stanowisko w sprawie zapewnienia szkolenia zawodowego, a tym samym możności zarobkowania licznym rzeszom kobiecym, a szczególnie tym, które na skutek wojny i okupacji utraciły mężów i stały się żywicielkami rodzin. Omówiono również zagadnienie konieczności nowelizacji ustawodawstwa o ochronie pracy kobiet oraz palącą sprawę opieki nad dzieckiem.

Zacieśnienie współpracy wydziałów kobiecych PPR i PPS niechybnie przyczyni się do zapewnienia kobiecie polskiej najlepszych warunków w spełnieniu roli matki, pracownicy, obywatelki. Współpraca ta będzie jeszcze jednym ogniwem, wzmacniającym jednolity front obu bratnich Partii.

# Przypomniał Ameryce o ofiarach agresji niemieckiej

N. JORK (PAP). Polak Jerzy Sadowski (deputowany demokrata ze stanu Michigan) zaprotestował w Izbie Reprezentantów, aby Kongres USA wysłał specjalne komisje do Polski, Ukrainy i Białorusi, gdyż „czas najwyższy pomyśleć o sposobach udzielenia pomocy ofiarom agresji niemieckiej, zamiast popierać odbudowę Niemiec".

Zdaniem Sadowskiego, sprawa pomocy Niemcom zbyt żywo obchodzi Amerykanów, czego dowodem są choćby ich częste wycieczki do Niemiec.

# Akty śmierci dowodem winy

## 8-letnie dzieci niemieckie — mordercami

Piątkowe zeznania świadków rzuciły nowy snop światła na stosunki panujące w obozie oświęcimskim oraz na bezpośrednią działalność i zachowanie się Hoessa.

Świadek Jan Dziopek mówi o znęcaniu się nad więźniami i zabójczym „sporcie". Przytacza następnie wypadek, gdy zaprzęgnięto księży do ciężkiego walca i wielu z nich tym walcem zmiażdżono.

Katowaniu więźniów, przydzielonych do karnej kompanii na bloku Nr. 11 przyglądał się przez okno Hoess wraz ze swoją rodziną.

W roku 1942 świadka przydzielono do kancelarii obozowej. Stwierdza, że akty śmierci były notorycznie fałszowane. Wszystkich więźniów rozstrzelanych w ciągu roku 1940 i 1941 podano jako przeniesionych do innego obozu. Fałszerstwa te zdaje się przebrały miarę, gdyż pewnego razu wpadł do kancelarii jeden z SS-manów, który był mocno zaaferowany i wszystkie dokumenty kazał spalić.

Świadek przytacza następnie wypadki ludożerstwa w obozie.

### HOESS PRZYGLĄDAŁ SIĘ MORDOWANIU WIĘŹNIÓW

Świadek Tadeusz Pietrzykowski zeznaje, że Hoess przyglądał się katowaniu więźniów. Obserwował on scenę następującą: pewna kobieta pracująca w polu podczołgała się do kałuży, żeby napić się wody. SS-man poszczuł ją psami. W chwilę po tym puszczono jeszcze dwa psy, które kobietę zagryzły na śmierć. W obecności Hoessa SS-mani utopili kobietę w dole z wodą.

Innym znów razem więźniarka urodziła na drodze dziecko. Noworodka porwał pies i zaczął tarmosić. SS-man kopnięciem wytrącił dziecko psu z pyska. Dziecko wpadło do rowu. Była to scena tak straszna, że nawet SS-manki dostawały spazmów i mdlały. Hoess przyglądał się temu wszystkiemu z najzupełniej zimną krwią.

Świadek Adam Zaharski, dyrektor Departamentu Ministerstwa Pracy stwierdza, że postępowanie władz obozowych z więźniami było z góry ustaloną metodą wypracowaną w najdrobniejszych szczegółach.

Świadek dostał się do kancelarii szpitalnej. Stwierdza, że była to jedna wielka fabryka fałszywych dokumentów. Do kart zgonu wpisywano pierwsze lepsze choroby z podręcznika medycyny.

Świadek zdołał zamurować w ścianie 15 najbardziej charakterystycznych kart zgonu. Znajdują się one obecnie w Krakowie. Ich fotokopie świadek przedłożył Trybunałowi. Fotografie pokazano Hoessowi, który potwierdził, że dokumenty są autentyczne.

Na tym rozprawę przedpołudniową zakończono.

Popołudniową rozprawę przeciwko Hoessowi wypełniły w znacznej części zeznania świadka premiera tow. Cyrankiewicza (Podajemy je na str. 1).

### ŚWIADKOWIE MÓWIĄ DALEJ

Po tow. Premierze zeznaje Przewodniczący Najwyższego Sądu Ludowego w Pradze, Jarosław Drabek, b. więzień Oświęcimia. Połowa transportu, z którym przybył dostała się od razu do komór gazowych. Świadek opisuje potworne warunki obozowe, znęcanie kapów i dozorców.

Do obozu sprowadzano 8 — 10 letnich chłopców niemieckich, którzy gumowymi lub żelaznymi laskami bili i zabijali więźniów. Jeśli ktoś do nich zwracał się z jaką prośbą, oznaczało to natychmiastową śmierć. Te niemieckie dzieci przebywały stale w towarzystwie kapów - zboczeńców.

Świadek wspomina o bloku 10-ym, w którym odbywały się doświadczenia na kobietach. Na koniec wreszcie świadek podkreśla, że Oświęcim, w którym zginęło wiele tysięcy obywateli czechosłowackich stał się synonimem czeskiego męczeństwa. W obozie oświęcimskim zginęło bowiem 150 tysięcy obywateli czechosłowackich.

Na tym rozprawę odroczono do dnia jutrzejszego.

# PRZEGLĄD PRASY

## „NOWINY LITERACKIE"

Ukazał się pierwszy numer „Nowin Literackich" — pierwszego po wojnie warszawskiego pisma literackiego na dużą miarę. W pierwszym numerze znajdujemy m. in. takie nazwiska, jak: Zofia Nałkowska, Maria Dąbrowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Włodzimierz Słobodnik, Paweł Hertz, St. Ossowski i St. Helsztyński. St. R. Dobrowolski pisze o kulturalnym przodownictwie stolicy:

**Od dni wrześniowej katastrofy Warszawa nie posiada własnego, ambitnego, na wielką skalę pomyślanego czasopisma artystyczno - literackiego, zdolnego skupić wokół siebie we wspólnej pracy szeroki zespół pisarzy i artystów.**

**Rozumiemy, że stworzenie takiego warsztatu zbiorowej pracy pisarskiej — zwłaszcza w okresie pierwszych miesięcy po wojnie — nie było rzeczą łatwą. Podejmowane próby — jak dotychczas — nie dawały pożądanego rezultatu. Ściśle lokalny charakter dotychczasowego tego rodzaju wydawnictw w Warszawie i zespołów pisarskich spychał nieszczęsną stolicę do kategorii prowincjonalnych środowisk — bez rozmachu, bez ogólnopolskiego znaczenia. I stan ten przetrwał do dziś.**

**Wszelako postępujący proces odbudowy skazanego na zagładę przez hitlerowskiego barbarzyńcę miasta — zmienia z dnia na dzień obiektywne warunki życia w Warszawie, tym silniej pobudzając jego subiektywne ambicje. Warszawa nie tylko chce, ale i może już dzisiaj walczyć o utra[illegible]ą palmę pierwszeństwa. Tej jej woli odbudowy kulturalnej musimy dopomóc.**

**Warszawa, dumna stolica nowej Polski, musi być znów jej stolicą kulturalną.**

Antoni Słonimski donosi w liście z Paryża m. in.:

**Piszę sztukę, a właściwie mam dwie sztuki zaczęte i marzę o tym, aby je skończyć, nim na stałe osiądę w kraju. Boję się trochę powrotu przed skończeniem tej pracy, bo wiem, że w kraju wskoczę od razu w wir spraw i zajęć, i w atmosferę nową, trudną, której przyjdzie mi się nauczyć od początku. Tęsknię za wami i jestem prawie zupełnie osamotniony tu, jeśli chodzi o polskich przyjaciół. Emigracja jest brzydką, cyniczniejsza i szkodliwsza, niż wam się w kraju wydaje.**

Nowej placówce kulturalnej w Warszawie życzymy pomyślnego rozwoju.

# Wielka Brytania powołała swój CUP

## coraz wyraźniej wkraczając na drogę gospodarki planowanej

Ubiegły tydzień w Wielkiej Brytanii upłynął pod znakiem trzydniowej debaty w Izbie Gmin na temat sytuacji gospodarczej. Debata ta uznana została za jedną z najważniejszych i być może najbardziej brzemienną w skutki w całej bogatej historii parlamentu brytyjskiego.

Obywatel brytyjski zmuszony do ciągłych ograniczeń i wyrzeczeń, choć wojna skończyła się już przed blisko dwoma laty, wytrącony z równowagi ostatnimi kataklizmami klimatycznymi i opałowymi — z wyjątkowym zainteresowaniem śledził na łamach prasy przebieg dyskusji w parlamencie, oczekując odpowiedzi na dręczące tu wszystkich dziś pytanie: „Jak długo potrwa jeszcze kryzys, czy jest możliwe szybkie opanowanie sytuacji ekonomicznej i kiedy będzie można wreszcie zluzować pasa?

Czy otrzymał na pytanie to odpowiedź? W pewnym sensie tak. Dowiedział się, że sytuacja jest zła, ale nie beznadziejna i że wybrana przez rząd droga do jej rozwiązania jest ciężka, trudna, lecz bezsprzecznie słuszna i jedyna. Że potrzebne są dalsze ofiary i wyrzeczenia. Ludność Wielkiej Brytanii miała sposobność raz jeszcze przekonać się, że rząd socjalistyczny odważnie stanął przed społeczeństwem i bez osłonek przedstawił krytyczną sytuację gospodarczą, zwracając się do narodu z apelem o dalszy wysiłek i o dalsze wyrzeczenia.

### Angielski CUP

Cztery dziedziny gospodarki brytyjskiej: opał, rolnictwo, transport i siły robocze były przedmiotem najbardziej zażartej dyskusji, w której głos zabierali ministrowie Isaacs, Dalton, Alexander, szef opozycji Churchill, poseł socjalistyczny Greenwood i inni.

Największą sensacją dwugodzinnego exposé ministra Stafford Cripps'a była zapowiedź stworzenia Międzyministerialnego Komitetu Planowania, którego zadaniem będzie opracowywanie ogólnego planu produkcji przemysłowej na daleki dystans, a przede wszystkim przygotowanie Pięcioletniego Planu Gospodarczego. Jednocześnie Komitet ten przeprowadzi, jako pierwszą swą pracę, rewizję planu na rok 1947, który wymaga pewnych korektyw.

Organizacja Komitetu opierać się będzie na wzorach stworzonych podczas wojny, gdy jako organ planowania wojennego działał powołany w roku 1942 przy Ministerstwie Produkcji sztab, złożony z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych ministerstw. Każde ministerstwo związane z przemysłem, handlem czy innymi dziedzinami życia gospodarczego, posiadać będzie stały wydział planowania, a pracę ich koordynować będzie Komitet Międzyministerialny. Na czele tego brytyjskiego CUP-u stanie prawdopodobnie jeden z wybitnych ekonomistów. Nazwisko jego nie zostało wprawdzie jeszcze ujawnione, lecz ma to być człowiek o wyjątkowych kwalifikacjach i długoletnim doświadczeniu w tej dziedzinie.

Drugim ważnym posunięciem, mającym na celu zapewnienie współpracy przemysłu z organizacją planowania gospodarczego, będzie powołanie specjalnego, niewielkiego, urzędu, w którym reprezentowane będą: Międzyministerialny Komitet Planowania, przemysłowcy i świat pracy za pośrednictwem Związków Zawodowych. Urząd ten uczestniczyć będzie zarówno w opracowywaniu planu, jak i w jego wykonywaniu.

Stojąc w obliczu palącego problemu wzmożenia wydajności przemysłu, od którego zależeć będzie równowaga gospodarcza państwa, Wielka Brytania coraz wyraźniej wkracza na drogę gospodarki planowej, nie tylko na odcinku przemysłu upaństwowionego, lecz również w skali ogólnej. Ostatnie klęski gospodarcze, niespotykany dotąd w swych rozmiarach kryzys opałowy, stały się dla rządu brytyjskiego lekcją, że planowanie powinno być odważniejsze, bardziej zdecydowane i bardziej kompletne i że machinę, która nim kieruje, należy wzmocnić i usprawnić.

### Program dalszych ograniczeń

Aby podnieść wydajność przemysłu, a tym samym odzyskać równowagę gospodarczą, rząd postanowił kroczyć nadal po linii ograniczeń i wyrzeczeń. Oto w krótkim rzucie wytyczne tego oszczędnościowego programu:

**Węgiel:** trzeba oszczędzić przynajmniej 80.000 ton tygodniowo. Jeżeli plan ten nie powiedzie się — trzeba będzie wrócić znów do drastycznych metod wyłączania prądu, a co za tym idzie, zahamowania przemysłu. Trzeba się liczyć również z możliwością wprowadzenia całkowitego racjonowania opału. W ciągu najbliższego półrocza produkcja węgla wzrosnąć musi o 10%. Jeżeli tylko będzie to możliwe, rząd uczyni wszystko, aby w bieżącym roku wprowadzić import węgla z zagranicy (przed wojną Anglia eksportowała 40 milionów ton węgla rocznie!).

**Transport:** z dniem 1 czerwca zredukowany zostanie o 10% kolejowy ruch osobowy.

**Eksport:** na potrzeby eksportu rząd przeznacza 25% produkcji przemysłowej. „My, w kraju, będziemy musieli zadowolić się resztą — oświadczył minister Cripps. — Od eksportu zależy bowiem import".

**Płace:** w stosunku do polityki płac nie zajdą żadne zmiany. Rząd stoi na stanowisku, że jakiekolwiek podwyżki możliwe są tylko wtedy, gdy towarzyszy im wzrost produkcji. Dla utrzymania stopy życiowej lepsze są niższe ceny i stałe zarobki, niż ceny i zarobki goniące się wzajemnie.

**Siły robocze:** jednym z najtrudniejszych dziś do rozwiązania problemów gospodarki brytyjskiej jest problem siły roboczej. Potrzeby są ogromne. Kopalnie muszą przyjąć w ciągu bieżącego roku 100.000 górników. Przemysł włókienniczy potrzebuje 88 tysięcy robotników, a z tej liczby 26 tysięcy, głównie kobiet, natychmiast. Podczas debaty gospodarczej rozpatrywano najróżniejsze źródła ewentualnej siły roboczej: 1) wojsko (opozycja nawoływała do zredukowania armii, liczącej obecnie 1.427.000 żołnierzy), 2) robotnicy zagraniczni spośród uchodźców (displeaced persons). Anglia zamierza w pewnym tylko stopniu wykorzystać siły zagraniczne. Jeżeli chodzi o kopalnie, rząd uważa za stosowne oprzeć się na dalszą metę na siłach krajowych, werbując robotników przez zwiększenie atrakcyjności tego zawodu, poprawę warunków oraz przez szkolenie nowych kadr.

„Nie uda nam się na pewno zwerbować do pracy w górnictwie naszych własnych robotników, jeżeli stworzymy pozory, iż jest to tak nieprzyjemne zajęcie, że trzeba zatrudniać w nim cudzoziemców(!)" — powiedział z humorem minister Cripps.

W rolnictwie natomiast oprzeć się będzie można w większym stopniu na robotnikach cudzoziemskich werbowanych z Niemiec. W końcu tego roku około 100.000 obcokrajowców pracować będzie w Anglii na roli.

Innym źródłem siły roboczej jest przeniesienie do przemysłu robotników zatrudnionych w mniej ważnych gałęziach życia: głównie chodzi o zredukowanie stałego personelu w tzw. totalizatorze sportowym, a zwłaszcza footbolowym. Pracuje tam 75.000 kobiet. Rząd zamierza zredukować tę liczbę, przenosząc kobiety do przędzalń i tkalń, na mocy polubownej ugody z przedsiębiorcami totalizatora i zatrudnionymi pracownikami. Gdyby jednak do porozumienia nie doszło — ministerstwo pracy zapowiada powzięcie ostrych środków dla zniesienia dziwacznych anomalii w gospodarce ludźmi.

Pomimo ostrych ataków Churchilla i całej opozycji, wniosek rządowy, wzywający Izbę do poparcia polityki gospodarczej w celu przezwyciężenia trudności, przyjęty został 374 głosami — przeciw 198. Anglia odrzuciła więc tradycyjny liberalizm, rozumiejąc, że musi przystosować do potrzeb społecznych i państwowych całokształt swojej gospodarki.

DANUTA RAJGRODZKA

# NA MARGINESIE

## Pędźmy, lećmy...

*Nie mogę sobie przypomnieć, na jakiej to sztuce, granej ongiś w Teatrze Polskim, pokazano nam ułamek opery z czasów II-go Cesarstwa we Francji. Chór śpiewał górnie i z zapałem porywającą pieśń, w której bezustannie powtarzały się słowa: „Pędźmy, lećmy, pędźmy, lećmy", a dwie umiejscowione na małej scenie heroiny dreptały szybko w miejscu, ku wielkiej radości widowni.*

*Ta dowcipna scena stanęła mi przed oczami, gdym śledził postępy akcji odśnieżania stolicy.. Chór operowy w tym wypadku z powodzeniem zastępowały gromkie, rzucane przez megafony wezwania i apele Komitetu Odśnieżania, tudzież zainteresowanych władz miejskich i nawoływania prasy. No a rolę aktorek odegrał bezbłędnie ogół mieszkańców, tonącej w fantastycznym w czas odwilży błocie, stolicy.*

*Nie chcę być tak całkowicie niesprawiedliwy. Wiem, że się trochę ruszyło. Ze stanęli do apelu akademicy, szereg organizacyj młodzieżowych i związków. I choć w mocno spóźnionym czasie — warszawiacy popracują dla swego miasta. Bo jeśli mamy spojrzeć za kulisy całego zagadnienia, to powiedzmy sobie bezstronnie kilka rzetelnych prawd. Primo, że kochamy bardzo tę naszą zrujnowaną Warszawę. Secundo — chętnie za nią oddamy życie. Ale jeśli chodzi już o sięgnięcie do kabzy, aby jakoś zaspokoić jej olbrzymie potrzeby, z tym jest nieco ciężej. A już całkiem sytuacja marnie się przedstawia, gdy poczynają nas namawiać do odrobiny fizycznego wysiłku. To znaczy, wszyscy razem ochoczo zgadzamy się, że jest on konieczny, ale każdy pojedyńczo uważa, że ten nakaz jego, właśnie jego nie dotyczy.. I bez trudu znajdzie tysiące argumentów na usprawiedliwienie swej odmowy. Choroba, wiek, pilne zajęcia, itd. itd.*

*Nie ulega wątpliwości, że byłoby słuszniej, aby miasto, nie turbując obywateli własnym sumptem zlikwidowało śnieg na ulicach.*

*Aby miało do dyspozycji odpowiednią ilość samochodów i pracowników. Abyśmy wreszcie przestali się interesować gruzami, czy śniegiem. No, ale skoro miasto jest biedne, a nas nie stać na zaspokojenie jego potrzeb, wypada szukać nadzwyczajnych wyjść z kłopotliwych sytuacji. Trzeba coś dla miasta po prostu zrobić, poświęcić nieco czasu i wysiłku. Słowem, nie wystarcza tej naszej, tragicznej Warszawy miłować pięknie brzmiącymi słowami. Trzeba konkretnie usunąć śnieg sprzed własnego domu, gdy jest to naprawdę koniecznością, a przechodnie łamią nogi na gołoledzi, lub toną w błocie.*

*Autor tych uwag sam nie jest bez winy, jako i ty czytelniku. I obydwaj naprawdę mamy dobre chęci, którymi — jak wiadomo — piekło jest wybrukowane. I obydwaj podśpiewujemy sobie dziarsko... „Pędźmy, lećmy"! — stojąc uporczywie w miejscu. I obydwaj na koniec czujemy rzetelną skruchę, tudzież jesteśmy gotowi się poprawić, byleby...*

*I w tym jest właśnie sęk. Byleby ojcowie miasta z komitetem, czy też bez komitetu powiedzieli nam, co, jak i czym trzeba robić, względnie wykupić się odpowiednią opłatą, gdy czasu komuś nie staje. Bo i w tej dziedzinie są poważne luki, które zniechęcają wielu ludzi dobrej woli, ludzi pocciwych. Słowem potrzeba nam kilku rzeczy, aby wreszcie „odśnieżyć" warszawskie ulice. Więcej dobrej woli u Warszawiaków, więcej zmysłu organizacyjnego u ojców miasta, więcej, że tak rzeknę, zgrania Ratusza z resztą szarych obywateli. Nie wspominam o wiosennym słońcu, które zdaje się też coraz intensywniej zabiera głos, topiąc sterty nagromadzonego śniegu, nie pozwalając na doprowadzenie do końca interesującej dyskusji.*

ALFA

# Poświęcenie sztandaru

## Związku b. Więźniów Politycznych

W dniu 23 b.m. (niedziela) odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Byłych Więźniów Politycznych. Na uroczystość przybędzie Prezydent R. P. Bolesław Bierut, premier tow. Cyrankiewicz i Marsz. Żymierski.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 8,30 wymarszem delegacji Okręgów Związku oraz organizacji na miejsce zbiórki (pl. Zwycięstwa). O godz. 9,50 Prezydent udekoruje sztandar Krzyżem Grunwaldu.

Następnie, po złożeniu wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza, pochód z pocztami sztandarowymi uda się ul. Królewską i Krakowskim Przedmieściem do Teatru Polskiego, gdzie o godz. 11,00 odbędzie się uroczysta akademia.

Po części oficjalnej, w której przemówi Prezes Związku — premier Cyrankiewicz — odbędzie się część koncertowa z udziałem orkiestry symfonicznej Filharmonii Warszawskiej.

Uroczystości powyższe odbędą się w ramach Międzynarodowego Tygodnia Solidarności Byłych Więźniów Politycznych.

# Akcja kulturalna i oświatowa TUR-u

## zakreśla coraz szersze kręgi

Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych zorganizowało konferencję prasową poświęconą działalności tej, coraz bardziej rozwijającej się, instytucji.

TUR powstał w roku 1922 z inicjatywy Ignacego Daszyńskiego jako bezpartyjna organizacja dla szerzenia kultury i oświaty wśród mas robotniczych. Stworzenie placówki tej było odpowiedzią na nurtujące w społeczeństwie prądy faszystowskie na zdziczenie i ciemnotę.

TUR posiadał różnorodne sekcje (w spółdzielczej działali organizatorzy ruchu spółdzielczego w Polsce — tow. tow. Szwalbe, Osóbka - Morawski i Kuryłowicz). Będąc organizacją, obejmującą przede wszystkim zagadnienia oświaty i kultury wśród dorosłych, TUR posiadał również sekcję młodzieżową — Organizację Młodzieży TUR, która usamodzielniała się coraz bardziej, a obecnie, po reaktywowaniu działalności Towarzystwa w roku 1944 — osiągnęła całkowitą niezależność, stając się organizacją młodzieżową Polskiej Partii Socjalistycznej.

Dziś TUR jest międzypartyjną organizacją oświatową i kulturalną, na której terenie współpracują ze sobą obie partie robotnicze.

Od państwa otrzymuje Towarzystwo wydatną pomoc finansową. W powojennym okresie organizacyjnym — Towarzystwo rozwinęło ośrodki systematycznego kształcenia, a szkolnictwo Turowe obejmuje obecnie całokształt nauczania od kursów dla analfabetów, poprzez szkoły powszechne, średnie, uniwersytety powszechne, aż do szkół wyższych (Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Krakowie).

TUR prowadzi na terenie kraju a poprzez swoje oddziały również we Francji i w Belgii, liczne świetlice, domy kulturalne, teatry, biblioteki. Akcja nauczania biegnie dwoma torami: nauczanie specjalne — TUR-owe oraz nauczanie ogólnokształcące. Uniwersytety Powszechne — wieczorowe szkoły dla dorosłych — skupiają szerokie rzesze robotników, pracujących w ciągu dnia w kopalniach i fabrykach, a spędzających wieczory w TUR-owych uczelniach, które po pierwszym roku ogólnym — przygotowawczym, dają im w drugim roku wykształcenie bardziej zróżnicowane, na wydziałach samorządowym lub spółdzielczym.

Świetlice, których TUR posiada przeszło 50, organizują liczne zespoły artystyczne: teatry amatorskie, teatry dla dzieci, zespoły taneczne, chóralne i orkiestrowe.

TUR posiada również teatry zawodowe w Łodzi i w Krakowie oraz teatr objazdowy województwa krakowskiego. Na kursach świetlicowych i w ogniskach metodycznych kształcą się przyszli kierownicy i kierowniczki świetlic dla dorosłych.

Nawiązując kontakt z organizacjami oświaty robotniczej za granicą, TUR organizuje wspólnie z Czechosłowacją obozy letnie dla polskich i czeskich robotników. Radzieckie organizacje zaprosiły delegację TUR-u na wycieczkę do ZSRR. Rozwija się również współpraca z angielskimi i szwedzkimi organizacami oświaty robotniczej.

D. R.

# Organ Andersa stwierdza stabilizację sytuacji w Polsce

**TEL-AVIV. Stabilizacja sytuacji w Polsce przekreśla nadzieję andersowców na jakiekolwiek „zmiany" w kraju. Przyznaje to otwarcie wydawany w Palestynie „Tygodnik APW", pisząc:**

**„Zamiast tymczasowego rządu będzie rząd stały i w ogóle zamiast prowizorium państwowo - politycznego, zaczną się wyłaniać w miarę upływu czasu bardziej ustabilizowane kształty państwowości. Jednym z wewnętrzno - politycznych skutków wyborów będzie wprowadzenie do życia kraju momentu wzrastającej stabilizacji politycznej".**

# Na powodzian

**Koło PPS przy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w dniu objęcia przez tow. dr. Kowalewskiego — stanowiska wiceministra — 2000 zł.**

# Na sieroty

**Tow. Rosiecki (Grodzisk) — 2000 zł.**

# Podwyższenie rent emerytalnych

## obowiązuje od 1.4 rb.

W związku ze skasowaniem emerytom od dnia 1 kwietnia 47 r. kart żywnościowych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, po porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych w Polsce i zainteresowanymi Zarządami Głównymi, uchwalił w dniu 18.III 47 r. ogólną podwyżkę zaopatrzeń emerytalnych i rentalnych.

I tak: wysokość renty wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wynosić będzie od dnia 1.IV 47 r. zł. 2000.— miesięcznie plus dodatek na każde dziecko w kwocie zł. 500. przy czym wysokość renty z ubezpieczenia emerytalnego robotników jest zrównana z rentą z ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Najniższa emerytura b. pracownika państwowego zarabiającego do 2000 zł. wynosić będzie 2000 zł., z pewną progresją dla rencistów o wyższych emeryturach zasadniczych z tym, iż na każde dziecko również przysługiwać będzie dodatek w kwocie zł. 500.—

Emeryci samorządowi zostali zrównani w prawach z emerytami państwowymi. W podobny sposób zostało uregulowane zagadnienie emerytur w Monopolach. Na P. K. P. — emeryci uzyskali również podwyżkę zasadniczą emerytury o 750 zł. i dodatki rodzinne w wysokości 500 zł.

Dla pracowników zakładów prywatnych, którzy otrzymywali emerytury, od b. właścicieli na zasadzie zobowiązań prywatno - prawnych, przyznano emerytury wypłacane przez Z. U. S. w wysokości zaopatrzeń inwalidzkich. Dotyczy to między innymi b. pracowników szeregu zakładów włókienniczych i innych.

# Przywrócenie kart żywnościowych w przemysłach, które je miały utracić

**Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów w dniu 25 lutego rb. postanowiono, w związku z koniecznością ograniczenia zaopatrzenia reglamentowanego, odebranie kart żywnościowych, między innymi, pracownikom przemysłu spożywczego, poligraficznego i monopoli państwowych.**

**Wobec braku zgody Komisji Centralnej Związków Zawodowych na pozbawienie kart żywnościowych pracowników przemysłu państwowego, po uzgodnieniu tej sprawy, wróciła ona ponownie na Komitet Ekonomiczny, który po reasumpcji swej poprzedniej uchwały przywrócił w dniu 18 bm. pracownikom wspomnianych trzech grup przemysłu prawo do dalszego korzystania z kart żywnościowych.**

**Wobec tego, że zainteresowane grupy pracownicze nie otrzymały już na miesiąc marzec kart żywnościowych, Komitet Ekonomiczny polecił rozprowadzenie ich w trybie uproszczonym. Jednocześnie Komitet Ekonomiczny stwierdził, że dalsze ograniczenia zaopatrywania reglamentowanego nie będą stosowane.**

# Akademia

## ku czci tow. Fajnera

**W Łodzi odbyła się staraniem żydowskiej partii socjalistycznej „Bund" akademia w rocznicę śmierci tow. Leona Fajnera („Mikołaja"). Tow. Fajner, przed wojną znany działacz socjalistyczny na terenie Krakowa, podczas okupacji stanął na czele podziemnego C. K. „Bundu".**

**Na akademii przemawiali tow. poseł Schundenfrei, przewodniczący C. K. „Bundu" i ob. poseł Marek Arczyński, który w latach okupacji ściśle współpracował z tow. Fajnerem.**

# Nowa Pomoc Szwedzka

## przede wszystkim w dożywianiu ludności

Akcja szwedzka zawdzięcza swoje chlubne osiągnięcia nie tylko ofiarności społeczeństwa szwedzkiego, lecz i wyjątkowo sprężystej organizacji, na której czele stoją mjr. Hans Ehrenstrale, kpt. Molander, Ake Olausson i inni, którzy stali się szczerymi przyjaciółmi Polski.

P. Ehrenstrale, obecnie szef polskiego odziału Szwedzkiej Pomocy dla Europy, złożył ostatnio wizytę ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, tow. K. Rusinkowi i omówił z nim plany zadeklarowanej ze strony Szwecji dalszej akcji charytatywnej, z uwzględnieniem nowych, wyłaniających się w Polsce potrzeb, zarówno w zakresie dożywiania ludności, jak i zaspokojenia szeregu potrzeb pracowników intelektualnych (pomoce naukowe, wyższe uczelnie, biblioteki, szpitale i t. p.)




— Panie szanowny, łap pan „NOWINY"
Kapelusz nie ważny!

## Życie GOSPODARCZE

GR) *Zwyżka cen artykułów żywnościowych, jaka nastąpiła w ostatnich dniach, jest całkowicie nieusprawiedliwiona. Spowodowały ją czynniki spekulacyjne, które wykorzystały opady śnieżne i utrudnienia komunikacyjne. Należy się obawiać, że jeśli czynniki urzędowe nie przedsięwezmą odpowiednich kroków, w okresie przedświątecznym nastąpi dalsza zwyżka cen.*

*Czynnikiem spekulacyjnym w Polsce są przeważnie elementy, które w czasie wojny po utracie, bądź opuszczeniu swych warsztatów pracy, wzięły się do handlu, utrzymując się na wysokiej stopie życiowej. Po wojnie zamiast wrócić do swych warsztatów pracy wolały w dalszym ciągu handlować, co dawało im daleko lepsze środki utrzymania. Elementy te nawykłe do wysokich zarobków w czasie wojny i do wykorzystywania każdego pretekstu, by podnosić ceny, w dalszym ciągu stosują dawne metody.*

*Nie są to bynajmniej handlowcy zawodowi, są to zwykli koniunkturalni spekulanci. Wartoby było, gdyby odpowiednie czynniki zajęły się sprawą tych „handlowców". Brak nam rąk do pracy, brak wykwalifikowanych fachowców, tymczasem wielu z nich dałoby się znaleźć wśród szkodliwego społecznie elementu spekulacyjnego.*

### PORTY OŻYWAJĄ

W Gdyni, Gdańsku i Szczecinie czuć podmuch wiosny. Kanały portowe są już prawie zupełnie odlodzone. Wprawdzie pracują jeszcze lodołamacze, ale wszędzie widać ruch. Spodziewane jest wznowienie ruchu okrętowego jeszcze w tym tygodniu. Grupy robotników portowych przystąpiły już do odbudowy zniszczonych magazynów i urządzeń portowych.

W dniu wczorajszym przybyły do Gdańska dwa pierwsze okręty, którym udało się przejść przez częściowo jeszcze zamarznięty kanał Kiloński.

### DRÓB I NABIAŁ DLA ANGLII

W ramach umowy handlowej z Wielką Brytanią, za nawozy sztuczne, śledzie i inne towary importowe, wysyłać będziemy do tego kraju drób i jaja. Eksport jaj wyniesie z górą sto milionów sztuk.

### NOWA JEDNOSTKA MORSKA

Rybołówstwo morskie powiększyło się o nową jednostkę. W bieżącym tygodniu podniesiono w Anglii banderę na st. „Syriusz", o pojemności 340 brutto register tonn. Trawler został całkowicie zbudowany w Anglii i stanowi własność Pol. Tow. Połowów Dalekomorskich. Trawler ten po podniesieniu bandery wyruszył na połowy na Północny Atlantyk.

### NAJWIĘKSZA ELEKTROWNIA NA WYBRZEŻU

W najbliższym czasie nastąpi oficjalne oddanie do eksploatacji elektrowni „Gródek" w Gdyni. Jest to największa z elektrowni parowych na naszym Wybrzeżu.

### BAWEŁNA AMERYKAŃSKA DLA NIEMIEC

Program eksportowy bawełny Stanów Zjednoczonych w bieżącym sezonie obejmuje przeszło 2 milion. bali. Z tego otrzymają m. in. Wielka Brytania 429 tys. bali, Włochy 340 tys., Czechosłowacja 84 tys. itd.

800 tys. bali bawełny wyeksportują Stany Zjednoczone w ramach dostaw UNRRA do Niemiec i Japonii.

# W przededniu doniosłych decyzji

## Jeden ośrodek dyspozycyjny pokieruje odbudową Warszawy

Konieczność stworzenia jednego czynnika dyspozycyjnego, kierującego odbudową Warszawy, omawialiśmy na łamach „Robotnika" wielokrotnie. Doświadczenia minionego sezonu budowlanego podkreśliły jeszcze tę potrzebę. Rozproszenie bowiem ośrodków dyspozycyjnych, różnice zdań i poglądów, w jakim kierunku winna iść odbudowa, prowadziły w rezultacie do chaosu w dziele odbudowy, który potęgowany był jeszcze późnym uruchomieniem kredytów i brakiem potrzebnych materiałów.

W szeregu wypadków i różnic zdań, jakie się wytworzyły, musiała nawet interweniować Naczelna Rada Odbudowy Stolicy, do której autorytetu się odwoływano.

### Doniosłe przeobrażenie

Powołana w 1945 roku Naczelna Rada Odbudowy Stolicy miała za właściwe zadanie zmobilizować siły społeczne całego narodu dla odbudowy Warszawy. Ogrom wysiłku, jakiego wymagało pełne zrealizowanie tego zadania jest zbyt wielki i na wiele lat rozłożony, aby mógł go wykonać samorząd miejski czy dwie lub więcej instytucyj nie mogących często znaleźć wspólnego języka.

Sieć komitetów Naczelnej Rady Odbudowy, która pokryła kraj, pozwoliła nie tylko spopularyzować hasło odbudowy stolicy, ale zebrać w stosunkowo krótkim czasie na drodze ofiarności społecznej ponad 300 milionów złotych.

Rozrost jednak agend Rady, a autorytet jaki sobą reprezentowała spowodowały, że w obliczu wytworzonej sytuacji, powstałej w dziele dbudowy stolicy Rada musi obecnie ulec reorganizacji.

Cały sens zmian, jakie projektuje przeprowadzić się w jej łonie opiera się na stworzeniu z niej urzędu, który by kierował całością odbudowy Warszawy. Jego kompetencji podlegać będzie zatwierdzenie planu, budżetu i kontrola wykonania.

Na czele nowej Rady Odbudowy, mającej już charakter urzędu, rozstrzygającego definitywnie wszystkie zagadnienia związane z odbudową Warszawy, stanie Prezydent R. P. Bierut. 80-osobowy skład ma zagwarantować prężność i szybkość podejmowanej decyzji tak potrzebnej w tych warunkach. Uprościć i ułatwić odbudowę, cierpiącą dotąd na przerost biurokracji — oto naczelne zadanie Rady w jej nowej postaci.

### Podział zadań

Akcja mobilizacji sił społecznych nie zostanie jednak zaniechana. Przeciwnie — projektuje się nawet rozszerzyć ją przez rozbudowę sieci komórek w terenie. Przede wszystkim należy dotrzeć do tych warstw i ośrodków społecznych, które dotychczas dla odbudowy stolicy zrobiły jeszcze niewiele. Do większej współpracy trzeba przede wszystkim wciągnąć wieś. Akcja propagandowa odbudowy Warszawy musi także znaleźć odpowiednie echo za granicą.

Ten nowy rozrost, to umasowienie hasła odbudowy stolicy, stwarza konieczność podziału funkcyj. Naczelna Rada Odbudowy, mając już inne zadanie, nie będzie mogła się tym zająć. Najprawdopodobniej powstanie nowa organizacja związana jednak personalnie z Naczelną Radą.

Jaki zaś obrót wezmą te sprawy wykaże trzecia sesja Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy, która odbędzie się 30 bm. Na decyzje jakie wówczas zapadną Warszawa będzie czekać z największym zainteresowaniem. (Ra)

## 30 marca pienarna sesja Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy

W niedzielę 30 marca rb. w sali posiedzeń Prezydium Rady Ministrów odbędzie się trzecia z kolei plenarna sesja Naczelnej Rady Odbudowy pod przewodnictwem Prezydenta R. P. — B. Bieruta.

Sesję poprzedzi zjazd delegatów wojewódzkich N. R. O. W., których obrady odbędą się w Warszawie 29-go bm. Obradom tym będzie przewodniczył gen. dyw. inż. M. Spychalski.

# Żywioł zwyciężył człowieka

## Pięć godzin walki o mosty modlińskie

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Stoję koło mostu wysokowodnego, a właściwie koło jego szczątków. Obok kręcą się saperzy. Stroskane ich miny wyraźnie świadczą, że są bardzo przybici swoją klęską. Jeden z nich mówi:

— Jak tu zerwało, to i nasz most też poleci.

— Jaki „nasz most" — zapytałem.

— A ten, cośmy go w Modlinie budowali.

Tak, teraz masy kry przebiły się przez Warszawę i następnym punktem newralgicznym jest Modlin. Decydujemy się więc szybko i już za chwilę Willis redakcyjny pędzi przez ulice Pragi, kierując się na szosę jabłonowską. Szosa przedstawia malowniczy widok: zwały śniegu, progi lodowe i szerokie bajora brudnej wody, przez które samochód przepływa, jak amfibia, by za chwilę dobrze nas podrzucić na najbliższym polu lodowym. Wreszcie Nowy Dwór.

Pytamy o sytuację na rzece. Na razie wszystko dobrze, bo Bug i Narew stoją jeszcze w okowach lodu. Jednak z rozmów wynika, że wszyscy bardzo się niepokoją losem swoich dwóch mostów — kolejowego i szosowego. Oba prowizoryczne — przeżyły już dwa lata, gdy tymczasem były budowane z obliczeniem na parę tygodni.

Nowy Dwór leży na lewym brzegu połączonych tutaj Bugu i Narwi, które cztery kilometry dalej wpadają do Wisły. Z drugiej zaś strony, w widłach rzek rozsiadła się stara, napoleońskie czasy pamiętająca twierdza Modlin, której czerwone forty widać z daleka na wzgórzu. W Modlinie stale przebywa duża załoga wojskowa. Tam też znajdują się oficerskie szkoły łączności i saperów, tak, że jest to typowo wojskowe miasteczko. Naprzeciw nas położony Nowy Dwór jest jego cywilnym uzupełnieniem. Żyje on wyłącznie z garnizonu modlińskiego. Nic więc dziwnego, że dla Nowego Dworu połączenie z Modlinem, to... kwestia życia i śmierci. Któż bowiem będzie kupował w licznych sklepikach i siedział w knajpkach, których jest tyle na każdej ulicy — gdy żołnierze zostaną odcięci od miasteczka falami Bugo-Narwi?

Jedziemy nad rzekę. Zapada już mrok. Oba mosty zamknięte są dla ruchu. Legitymacja prasowa otwiera jednak drogę i podchodzimy zupełnie blisko.

Brzegi obu stron rzeki pełne ludzi. Po stronie modlińskiej przeważa kolor khaki. Saperzy kręcą się gorączkowo. Naboje trotylowe leżą na szosie i na moście.

Okazuje się, że sytuacja jest wręcz paradoksalna. Oba mosty posiadają doskonale uzbrojone izbice, zwrócone naturalnie przeciwko prądowi Bugo - Narwi. Tymczasem na Wiśle pod Zakroczymem zrobił się zator. Poziom Wisły podnosi się coraz bardziej i jest znacznie wyższy, niż poziom lodu na Bugu i Narwi. Powstał wsteczny prąd. Woda u ujścia Bugo - Narwi kłębi się, widać wielkie wiry.

Od Wisły napływają wielkie kry. Saperzy rzucają bezustannie pociski. Cóż, kiedy mosty nie mają z tyłu żadnej ochrony. Niepotrzebne zupełnie izbice, odwrócone tyłem do wstecznego prądu, tylko hamują przepływ kry. Raz po raz złomy lodu prawie metrowej grubości uderzają w pale mostu drogowego. Trzykilogramowe ładunki trotylu nie odnoszą prawie żadnego skutku.

Walka trwa już trzy godziny. To samo się dzieje na moście kolejowym. Jest już zupełnie ciemno. Na obu brzegach zapalono silne reflektory, w blasku których widać wysiłki saperów. Niestety na próżno. Około 9-ej wieczorem pękają pierwsze spojenia mostu szosowego. Przechyla się on niebezpiecznie. Saperzy trwają nadal na swoich stanowiskach. Nic to jednak nie pomaga. Pal po palu, uderzany górami lodowymi, łamie się niczym zapałka. Spojenia filarów i izbic rozlatują się z chrzęstem, przypominającym darcie gazety. Dalsze przebywanie na moście grozi śmiercią. Trzeba zaprzestać daremnej walki. Saperzy jeszcze z brzegu próbują rzucać pociski. Wreszcie w jednym filarze pękają ostatnie pale. Most jakby się wyprostowywał i nieco podniósł, by z głośnym pluskiem paść w dół.

Po tym pierwszym zniszczeniu następne przychodzą jeszcze łatwiej.

Patrzymy z prz rażeniem na żywioł, który okazał się silniejszy od człowieka... (mz).

# Przydział tłuszczów dla Polski na rok 1947

International Evergency Food Council przyznał Polsce allokację tłuszczową na rok 1947 w wysokości 70 tys. ton. Cyfra ta obejmuje zarówno tłuszcze jadalne, jak techniczne. Część tej allokacji wykona UNRRA, która zakupiła już dla Polski m. inn. następujące tłuszcze: 16 tys. ton kopry z Filipin, 8 tys. ton oleju kokosowego z Kalifornii, 6 tys. ton margaryny oraz 5 tys. ton smalcu ze Stanów Zjednoczonych.

Część transportów sprowadzona zostanie przez poszczególne Centrale Handlu Zagranicznego, a mianowicie: tysiąc ton ziarn palmowych z Afryki Zachodniej, orzechy ziemne i olej w ilości 6 tys. ton z Indii Brytyjskich, 2 tys. ton oleju słonecznikowego z Argentyny, około 300 ton nasion rycynusu z Brazylii i tysiąc ton smalcu ze Stanów Zjednoczonych.

Z tłuszczów technicznych, według udzielonych informacji, otrzymamy najprzypuszczalniej tysiąc ton oleju palmowego z kolonii portugalskich, przeszło 10 tys. ton oleju lnianego z Argentyny, 500 ton oleju rycynowego z Brazylii, 500 ton oleju Tung z Chin i 500 ton z Argentyny, oleju wielorybiego i rybiego 5 tys. ton z Islandii i 5 tys. ton z Norwegii, następnie mydła i kwasy tłuszczowe z Kanady (1.200 ton), Stanów Zjednoczonych (8.300 ton), Australii (tysiąc ton).

# Nieuczciwy aptekarz za kratami

Do jednej z aptek na Pradze zgłosił się pewien inżynier z receptą wystawioną przez lekarza Miejskiej Pomocy Lekarskiej z prośbą o sporządzenie lekarstwa dla obłożnie chorej żony.

Aptekarz oświadczył jednak, że brak mu koniecznych do sporządzenia lekarstwa surowców.

Inżynier nie dał jednak za wygraną i idąc za poradą jednego ze swych znajomych polecił przepisać receptę z blankietu urzędowego na blankiecie prywatnym. Niezbędne do spreparowania lekarstwa surowce znalazły się w mgnieniu oka, zaś lekarstwo sporządzono za „skromną" sumę 780.— zł.

Wypadek ten nie uszedł uwagi Warszawskiej Delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i pan aptekarz powędrował za kraty, za swoje zdecydowanie aspołeczne praktyki w stosunku do ludzi pracy.

# Dom Akademicki uwolniony

## Studenci zajmują pokoje

Wysiłki studentów nad odzyskaniem Domu Akademickiego przy pl. Narutowicza zostały zrealizowane.

Dnia 17 bm. opuścił gmach Centralny Zarząd Motoryzacji. Ale.., niekompletnie — informuje nas kurator Domów Akademickich ob. Darowski. Jeszcze 18 rodzin (b. urzędnicy PUS-u) bez zgody zarządu akademickiego zajmuje dotychczas pokoje na piętrach.

Nie zwolnione są jeszcze nadto: spółdzielnia, kiosk i lokal sklepowy — tak potrzebne młodzieży akademickiej.

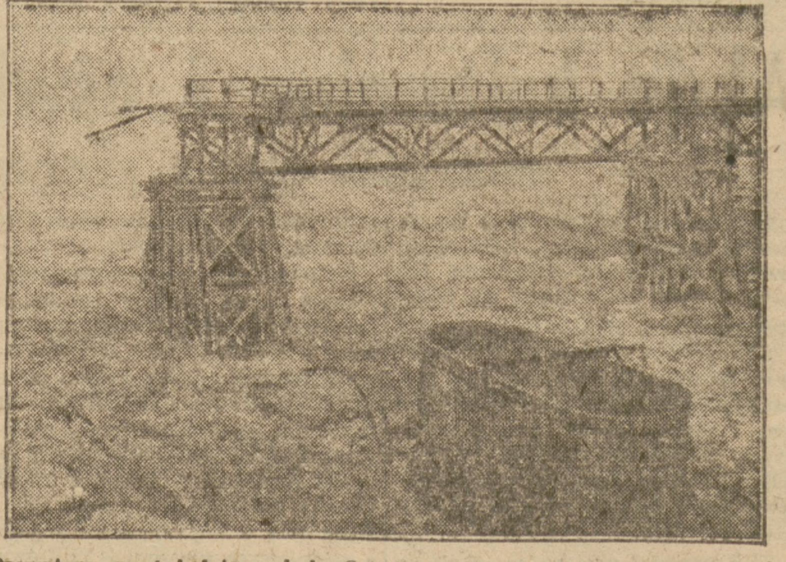
Całość gmachu wymaga poważnego remontu. Reprezentacyjne drugie piętro zostało w stanie godnym pożałowania. W chwili obecnej jest odnawiane i remontowane na koszt Ministerstwa Oświaty. Pracami kieruje inspektor inż. Maszkiewicz z Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy. Oprócz remontu w pawilonie głównym przeprowadzana jest odbudowa gmachu od ul. Uniwersyteckiej 5. Roboty są zaawansowane.

Kilka dni temu odbyły się przetargi na remonty instalacyjne (wody, kanalizacji, gazu, elektryczności). Roboty wymagają nowych kredytów (około 10 milionów zł.) na całkowite dokończenie budowy. Pieniądze te muszą się znaleźć — aby mogło zamieszkać nowych 600 akademików.

Apelujemy więc — kończy ob. Darowski — do Ministerstwa Skarbu, Oświaty i Aprowizacji — o nowe kredyty.

Sądzimy, że należy dokonać wszelkich wysiłków, aby znaleźć fundusze na dalsze prowadzenie remontu i pomocy dla studentów, którzy walczą o swoje słuszne prawo. (jk)

## Zerwany most kolejowy



Drewniany most kolejowy koło Cytadeli runął w spiętrzone nurty Wisły. (SAP).

# Albo... — albo!

# Ropiejący wrzód -- na targowiskach

Większość warszawskich targowisk znajduje się ciągle w stanie ostatecznego zaniedbania. Obojętność władz wobec warunków sanitarnych, panujących na wszystkich niemal stołecznych targowiskach jest zdumiewająca.

### „ELDORADO" STOLICY

Takim obrazem nędzy i rozpaczy jest plac przy Dworcu Gł., gdzie skupiły się wszystkie kategorie handlu (począwszy od sprzedaży legalnej, przez niekoncesjonowany wyszynk, aż do paserstwa). Na targowisku brak jest twardej nawierzchni i kanalizacji. Nikt tam dotychczas nie pomyślał również o postawieniu śmietnika czy wybudowaniu szaletu. Całe targowisko to jarmarczna improwizacja w najgorszym wydaniu, a nie główny ośrodek handlu dla śródmieścia Warszawy.

Sprzedaż pieczywa odbywa się w brudnych nieosłoniętych koszach, stojących na ziemi. Do budek z żywnością i mięsem wlewa się strumieniami woda z topniejącego śniegu.

Plac przedstawia wygląd ostatecznej ruiny. Sterty śmierci, masy nieuprzątniętego śniegu, błoto, brud na każdym kroku.

Czynniki powołane do opieki nad targowiskiem nie interesują się widocznie jego losem, pozostawiając je na łasce przypadku. Innymi słowy — na opiece handlujących. A, że jak wiemy, nie grzeszą oni czystością i zrozumieniem dla wymogów sanitarnych — przeto tonie wszystko w brudzie, przede wszystkim zaś żywność, którą z kolei spożywamy.

### A NA WIOSNĘ?...

Obecne konsekwencje zaniedbania bazaru są stosunkowo, jeśli tak można określić, mniejsze, ze względu na porę roku. Karygodne lekceważenie nakazów sanitarnych zemści się (tak jak zemściło się podczas zlikwidowanej na szczęście epidemii duru brzusznego latem ub. roku), na zdrowiu konsumentów. Za kilka tygodni, rozpocznie się handel jarzynami. Niebezpieczeństwo epidemii wzrośnie.

Trzeba się do tego zabrać energicznie i skutecznie. Jeżeli brak środków, to należy opodatkować jednorazowo wszystkich, którym bazar służy jako miejsce niezłych interesów i przeprowadzić pierwsze konieczne inwestycje.

W okolicy Dworca Gł., w samym niemal centrum miasta, nie, może istnieć targowisko, — gdzie brud walczy o lepsze z niechlujstwem! Jeżeli nie uda się poprawić stanu sanitarnego — to targowisko trzeba bezwzględnie zlikwidować. (wk).

# 8 mil. franków na Daninę Narodową od Polaków z Francji

PARYŻ (PAP) — W ramach zbiórki na Daninę Narodową we Francji zebrano dotychczas ponad 8 mil. franków. Rezultat ten świadczy o ofiarności i o uczuciach przywiązania wychodźtwa polskiego we Francji do Kraju.

W akcji Daniny Narodowej współpracują wszystkie organizację polskie.

# 15 maja pogrzeb zamordowanych bydgoszczan

W Bydgoszczy odbędzie się 15 maja manifestacyjny pogrzeb 2.000 ofiar mordów hitlerowskich, pogrzebanych we wspólnej mogile na terenie Miedzynia pod Fordonem w t. zw. „Dolinie Śmierci".

Ekshumowani pochowani zostaną po 5 w jednej trumnie. W wypadku zidentyfikowania zamordowanego, rodzina będzie mogła zabrać jego szczątki.



# SPORT

## MKS czy Grochów?

### Jutro walka o prowadzenie w I grupio

Jutro w niedzielę o godz. 5-ej po południu w sali Polskiej YMCA zostanie rozegrane rewanżowe spotkanie pięściarskie między Milicyjnym Klubem Sportowym (Gdynia) a KS Grochów. Pierwsze spotkanie w Gdyni drużyna warszawska przegrała 11:5. Tak się złożyło, że w grupie pierwszej, obie drużyny pretendują do pierwszeństwa.

Wynik jutrzejszego meczu jest dla obu drużyn bardzo ważny, toteż obie drużyny staną na ringu w najlepszym składzie. Ponoć w składzie Grochowa w ostatniej chwili zajść mają jakieś zmiany. Z tego powodu trudno jest typować wynik meczu, oraz wyniki poszczególnych walk. O ile w składach nie zajdą większe zmiany, to należy się liczyć ze zwycięstwem Grochowa.

W Bydgoszczy odbędzie się mecz między Zjednoczonymi a IKS z Wrocławia. Pierwszy mecz Pomorzanie wygrali 9:7. Wynik jutrzejszego meczu stoi pod znakiem zapytania gdyż Zjednoczeni będą zdekompletowani. Warta walczyć będzie w Krakowie z Wisłą, gdzie niewątpliwie zdobędzie dwa punkty. Gdyby MKS przegrał z Grochowem, wówczas drugie miejsce w tabeli zajmie Warta.

W drugiej grupie walczyć będą w Chorzowie Batory z Lubliniankią. Mecz ŁKS z CKS-em w Częstochowie został odłożony na dzień 27 kwietnia, ponieważ w niedzielę w Częstochowie odbędzie się turniej bokserski klubów OMTUR-owych i robotniczych. (Ltn).

### LEKKOATLECI RADZIECCY NA OLIMPIADZIE W LONDYNIE

Z Londynu podano do oficjalnej wiadomości, że Związek Lekkoatletyczny ZSRR zgłosił swój akces do Międzynarodowej Federacji Lekko-atletycznej, co oznacza udział lekkoatletów radzieckich w igrzyskach olimpijskich w Londynie.

### NIEWADZIŁ NIE MOŻE WALCZYĆ

Wyznaczony przez kapitana sportowego PZB pięściarz ciężkiej wagi Niewadził (ŁKS) na zawody Polska płn.-Szwecja w Gdańsku, nie weźmie udziału w zawodach z powodu choroby. Niewadził, który miał naderwane ścięgna, otrzymał zalecenie lekarskie jeszcze kilkunastodniowego wypoczynku.

# W PARTII PPS

**KRONIKA ZEBRAŃ PARTYJNYCH**

**Koło PPS przy Kuratorium Okr. Szkolnego Warszawskiego,** ul. Marszałkowska 6, dnia 22 marca r. b. (sobota), o godz. 14-tej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polit. tow. prof. Winnickiego Wiesława.

**Dzielnica „Czerniaków",** ul. Stępińska 42, dnia 23 marca r.b. (niedziela), o godz. 14-tej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polityczno-gospodarczym tow. Sierpińskiego Wacława.

**DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE**

Dn. 23 b. m. o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy Mokotowska 51/53 odbędzie się doroczna konferencja dzielnicy (wybory nowego komitetu).

W związku z tym prosimy wszystkich tow. tow. delegatów o odbiór mandatów uprawniających do brania udziału w konferencji w dn. 21 i 22 b.m.

**SEKCJA STOŁECZNO - WOJEWÓDZKA NAUCZYCIELI PPS.**

Sekcja Stołeczno - Wojewódzka Nauczycieli PPS podaje do wiadomości tow. nauczycieli, że zebranie odbędzie się **nie 23 marca a 30 marca** 1947 r., o godz. 10-ej, w lokalu CKW PPS przy ul. Daszyńskiego 18 (Wiejska).

Referat polityczny wygłosi tow. min. H. Jabłoński. Referat zawodowy tow. J. Michniewicz.

Stołeczny Komitet PPS wzywa wszystkich tow. nauczycieli do obowiązkowego stawiennictwa.

**DZIELNICA MOKOTÓW**

**Dnia 23.III r.b.** o godz. 10 rano, odbędzie się zebranie członków PPS poddzielnicy Fort - Mokotów, ul. Miłobędzka 16 z referatem tow. Olczyka.

Dnia 23.III r. b. o godzinie 11 rano, odbędzie się zebranie członków PPS Dzielnicy Mokotów z referatem tow. W. Winnickiego „Karol Marks twórca nauk Socjalizmu".

Dnia 24.III r. b., o godzinie 15, odbędzie się zebranie członków Koła PPS i PPR Samochodowni Min. Kom. ul. Czerniakowska 130 z referatem tow. Penksy.

Dnia 27.III r. b., o godzinie 15, odbędzie się zebranie członków Koła PPS Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego, ul. Narbutta 7 z referatem tow. Makowieckiego i tow. Klekowieckiego.

Dnia 27.III r. b., o godzinie 9.30 rano, odbędzie się zebranie członków Koła PPS Straż Ogniowa, ul. Polna 1, z referatem tow. posła dr Krygiera i tow. dr. Grabana.

**PRELEGENCI SK PPS**

Stołeczny Komitet PPS podaje do wiadomości tow. tow. Prelegentom SK PPS, że wykład tow. posła Rapackiego Adama został przesunięty na d. 26.III r. b. (środa), o godz. 16-ej. Następne wykłady: dnia 21.III r. b. (piątek) — „Ruch zawodowy" wykład tow. posła Motyki, dn. 24.III r. b. (poniedziałek) — „Propaganda" wykład tow. Serkowskiego, dnia 25.III r. b. (wtorek) — „Plan 3-letni" wykład tow. dra Greniewskiego.

**KOŁO PPS CENTR. PRZEM. KAWOWY**

Koło PPS przy Centr. Przemysł. Kawowym, ul. Noakowskiego 10, sobota dnia 22.III r. b., o godz. 15-ej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polityczno-gospodarczym tow. dra Neumarka Stanisława.

**KOŁO PPS PRZY CENTRALI „SPOŁEM"**

W poniedziałek dnia 24 marca r. b., odbędzie się zebranie członków i sympatyków Koła, na którym referat wygłosi tow. Sendłak, na temat „Zasady socjalizmu i PPS, a życie gospodarcze Polski". Obecność członków obowiązkowa.

**DOROŻKARZE PPS-OWCY**

Dnia 23 marca r. b. (niedziela), o godz. 10-tej, odbędzie się zebranie organizacyjne w lokalu Stołecznego Komitetu PPS, ul. Mokotowska 24 — IV p., Koła Dorożkarzy Warszawskich, na które zapraszamy Towarzyszy Dorożkarzy i sympatyków PPS.

# TEATRY

**TEATR POLSKI** (Karasia 2):

Sobota, godz. 14,30: „Szkoła obmowy" (przedstawienie szkolne), godz. 18.00: „Oresteja".

Niedziela, godz. 14,30: „Majątek albo imię", godz. 18.00: „Oresteja".

**TEATR „ROZMAITOŚCI"** (Marszałkowska 8): godz. 18 „Faust".

**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Subretka" Devala.

**TEATR POWSZECHNY** (Zamojskiego 20): o godz. 18.00 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

**TEATR M. O. „STUDIO"** (Karowa 31) godz. 18 „Szlachectwo duszy" J. Chęcińskiego.

**TEATR „JASKÓŁKA"** (Marszałkowska 69): godz. 15 (w soboty i niedziele) „Dzieci Pana Majstra", godz. 18.00 (codziennie) „Powroty" — Morozowicz-Szczepkowskiej.

**TEATR MUZYCZNY DWP** (ul. Królewska 13): godz. 18.00 „Żołnierz Królowej Madagaskaru". W sobotę i w niedzielę popołudniówka — godz. 14.30.

**„TEATR DZIECI WARSZAWY"** (Studio Karowa 31): godz. 12.30 „Pan Tom buduje dom" (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). Ostatnie 2 przedstawienia. 30 b. m. premiera widowiska „Na jagody" w-g M. Konopnickiej dla dzieci od lat 4.

**PRASKI TEATR REWII** (Zygmuntowska 8): Rewia „Gwiazdy na Pradze". Początek godz. 17, 19. W niedzielę i święta godz. 15, 17, 19.

**WOLSKI TEATR REWII** (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Tylko w Warszawie". Początek godz. 17-ta i 19-ta. W niedzielę i święta g. 15-ta, 17 i 19-ta. Ceny biletów od 40.— zł.

**IMPREZY NIEDZIELNE (23 B. M.)**

Godz. 11,30 — sala „YMCA", ul. Konopnickiej — Wł. Kędra — Muzyka hiszpańska.

Godz. 15 — sala „Roma" — „Powitanie wiosny" (pokaz mód) z udziałem Chmurkowskiej, Gadejskiej, Sojeckiego, Łuczaja i innych.

# KINA

**KINO „PALLADIUM"** (Złota Nr. 5): „Eskapada". Pocz. seansów godz. 14, 16, 18, 20.

**KINO „POLONIA"** (Marszałkowska 56): „Ludzie i manekiny". Początek seansów godz. 14, 16 i 20.

**KINO „STYLOWY"** (Marszałkowska 112): „Pont Carral". Początek seansów: 14, 16, 18, 20

**KINO „ATLANTIC"** (Chmielna 33): „Marsylianka". Pocz. seansów 14, 16, 18, 20. W niedzielę i święta poranki o 12-ej.

**KINO „SYRENA"** (Praga, Inżynierska 4): „Zamieć śnieżna".

**KINO „TĘCZA".** (Żoliborz Suzina 4) „Niebo jest dla was".

# OGŁOSZENIA DROBNE

**POTRZEBNI:** magazynier do centralnego magazynu, biuralista do prowadzenia kartoteki magazynowej, referent materiałowy. Zgłaszać się Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe, Warszawa, Chmielna róg Wielkiej — baraki, pok. 14. Warunki do omówienia. 4525

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację biletu miesięcznego EKD wydaną w październiku 1946. Strakowski Bronisław, Włochy Warszawa 4613

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracji RKU Skierniewice, Grzeszczak Tadeusz. 4615

**UNIEWAŻNIAM** skradzione: kennkartę, zaświadczenie pracy, bilet kolejowy i in. Bielecka Wanda, Dąbrówka Szlachecka. 4598

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU Włochy Piotrowski Stanisław. 4585

**UNIEWAŻNIAM** legitymację szkolną Kowalska Radzisława Grochowska 52. 4622

**ZGUBIONO** legitymację nauczycielską Nr. 152 na nazwisko Świerzewski Franciszek. 4580

**GADOMSKICH:** Tadeusza lat 48, Feliksa 45, Walerii 44, Władysława 38, dzieci Franciszka i Eleonory z domu Łuczyńskiej poszukuje brat Aleksander zamieszkujący: Dobra koło Szczecina pow. Nowogród. Wiadomość: Bartoszewska Maria, Warszawa, Zachodnia 7 m. 18. 4618

**RUTYNOWANY** buchalter - bilansista poszukuje odpowiedniej posady. Francuska 6 m. 5. 4590

**MIAZGA TADEUSZ,** Kosów Lacki zgubił kartę rejestracyjną RKU, którą unieważnia. 4579

**UNIEWAŻNIAM następujące zagubione dokumenty wystawione na nazwisko Kozdroń Stanisław: legitymacja PKS, legitymacja PPS, zaświadczenie o demobilizacji wystawione przez RKU W-wa — Miasto.**

# Co usłyszymy w RADIO

**NIEDZIELA, 23 MARCA**

**Warszawa I**

6,57 Sygnał czasu; 7,05 Muzyka; 8,00 Dziennik poranny; 8,25 Muzyka poranna; 8,55 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej; 9,00 Nabożeństwo z Bazyliki na Pradze; 10.00 Aud. regionalna; 12,05 Poranek symf.; 14,35 Chwilka Biura Studiów; 14,40 Teatr Wyobraźni; 15,20 Konc. Polskiej Kapeli Ludowej; 16,00 Aud. dla dzieci; 16,20 Muz.; 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18,20 Aud. wojskowa; 18,50 Z życia kult.; 20,00 Dziennik wiecz.; 20,25 Konc. rozrywkowy; 21,05 Międzynarodowy Tydzień Solidarności B. Więźniów Politycznych; 21,15 „U naszych przyjaciół"; 21,45 Aud. rozrywk.; 22,00 „Popioły" St. Żeromskiego; 22,25 Konc. Ork. Tanecz. P.R.; 23,10 Ostatnie wiad.; 23,30 Muzyka popularna z płyt.

**Warszawa II**

9,05 Muzyka poważna; 11,15 Muzyka; 13,40 Muzyka; 14,10 Muzyka; 14,30 Zagadki radiowe; 18,15 Aud. muz. operowej.



# Zawiadomienie

Zawiadamiamy wszystkich naszych prenumeratorów, że prenumerata miesięczna „Robotnika" z dniem 1 kwietnia r. b. wynosić będzie zł. 70.

ADMINISTRACJA.

## Ogłoszenie o przetargu

Państwowy Zarząd Przymusowy Garbarni „GEMZA" Warszawa — Praga ul. Kamionkowska 43, ogłasza przetarg na roboty elektryczne siły i światła w budynku garbarni.

Zainteresowanych uprasza się o podjęcie ślepych kosztorysów w biurze garbarni w godz. od 10-ej do 14-ej za zwrotem kosztów do dnia 24.III.1947 r.

# Obwieszczenie

## Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłych:

1. Żywica Aronie Chaimie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1765 Praga.
2. Kloska Janie współwłaścicielu nieruchomości Działki Anin powiatu Warszawskiego.
3. Sommer z Wróblewskich Wandzie Marii właścicielce nieruchomości Osada Buchnik B powiatu warszawskiego.
4. Majszczyk Ludwiku współwłaścicielu nieruchomości Nr. 4866 Praga.
5. Sosnowskim Stanisławie właścicielu nieruchomości Nr. 8664/L 122.
6. Sosnowskim Stanisławie i Sosnowskim Oskarze współwłaścicielach nieruchomości Nr. 8287 i Nr. 5985.
7. Mirgos I voto Lubowickiej Helenie właścicielce nieruchomości Nr. 11329 — 11330.
8. Kacenelenbogen Pinkusie współwłaścicielu nieruchomości Otwock Wschodni powiatu warszawskiego.
9. Kropskim Józefie właścicielu nieruchomości Nr. 9054.
10. Marciniak Józefie i Katarzynie małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Dobra Park Jordanowice powiatu błońskiego.
11. Abensztajn Chaimie właścicielu nieruchomości Willa Janówek — Rojewo powiatu mińskiego.
12. Krassowskiej Zofii właścicielce nieruchomości Nr. 5816.
13. Listek Aronie i Chai małżonkach właścicielach nieruchomości Kolonia Archaj - Listków powiatu warszawskiego.
14. Pińskiej Helenie współwłaścicielce nieruchomości Kolonia Marysin Wawerski powiatu warszawskiego.
15. Gawłowskiej Irenie Otolii współwłaścicielce nieruchomości Osada Srebrna Góra Nr. 32 powiatu warszawskiego.
16. Oldak Kielmanie vel Karolu współwłaścicielu nieruchomości Dobra Kossewo litera D powiatu pułtuskiego.
17. Cesanis Zdzisławie współwłaścicielu nieruchomości Place Wołomińskie powiatu radzymińskiego.
18. Czarneckim Kazimierzu współwłaścicielu nieruchomości Nr. 421 Praga.
19. Sobolewskiej zamężnej Molentowskiej Jadwidze współwłaścicielce nieruchomości Osada Lipówka A powiatu warszawskiego.
20. Mokotowskim Rachmilu Icku współwłaścicielu nieruchomości Osada Mrozów Nr. 36A powiatu warszawskiego.
21. Mielnik vel Melnik Surze Ryfce współwłaścicielce nieruchomości Osada Okęcie Nr. 25 powiatu warszawskiego.
22. Frydberg vel Fridberg Michale współwłaścicielu nieruchomości Nr. 7592.
23. Końskier Moszku Aronie i Basi z Himelsztejnów współwłaścicielach nieruchomości Willa Grand powiatu warszawskiego.
24. Szafran Esterze właścicielce nieruchomości Nr. 874 Praga.
25. Dutkiewicz Tadeuszu Ignacym właścicielu nieruchomości Nr. 14195, Nr. 14196, Nr. 14197, Nr. 14198.
26. Tyborowskim Stanisławie właścicielu nieruchomości Nr. 29.
27. Kalinowskim Janie Auguście, właścicielu nieruchomości Nr. 5739.
28. Rottermund Stefanie Wacławie współwłaścicielu nieruchomości Nr 7496.
29. Manduk Wacławie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 3100, Nr. 773 i Nr. W 2175.
30. Niteckiej Joannie z Radwańskich właścicielce nieruchomości Nr. 3106-N i współwłaścicielce nieruchomości Nr. 1574-N.
31. Temkin Szajndli, Horowitz Szmai - Mozesie współwłaścicielach nieruchomości Otwock Wschodni powiatu warszawskiego.
32. Sobótka Aleksandrze współwłaścicielu nieruchomości Działki Anin powiatu warszawskiego.
33. Zielińskim Zygmuncie Wiktorynie właścicielu nieruchomości Willa Zosinek 12, powiatu błońskiego.
34. Orzechowskiej Helenie współwłaścicielce nieruchomości Kolonia Czechowice L. M. powiatu warszawskiego.
35. Ajzensztejn Moszku współwłaścicielu nieruchomości Osada Gocławek powiatu warszawskiego.
36. Kuczyńskiej Lei vel Łai współwłaścicielce nieruchomości Nr. 6022.
37. Żochowskiej Zofii Janinie współwłaścicielce nieruchomości Nr. 1712 i właścicielce nieruchomości Nr. 12482 i współwłaścicielce nieruchomości Nr. 3020.
38. Augustyniak Franciszku właścicielu nieruchomości Nr. 7443 i współwłaścicielu nieruchomości Osada Anitra, powiatu błońskiego.
39. Rybak Majerze i Chanie Ruchli małżonkach, Srulu-Godelu i Hindzie Zylberszporn małżonkach, Dawidzie i Rajzli Gersztman małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Willa Grand powiatu warszawskiego.
40. Miszczak Władysławie współwłaścicielu nieruchomości Willa Harenda powiatu warszawskiego.
41. Gawar vel Gawarskiej Bronisławie współwłaścicielce nieruchomości Nr. 2311.
42. Oreńskich Jerzym i Eugenii Reginie małżonkach właścicielach nieruchomości Osada Jeżowka Nr. 82 powiatu warszawskiego.
43. Piekacz Reginie współwłaścicielce nieruchomości Osada w kolonii Wiktoryn Nr. 5 powiatu warszawskiego.
44. Baumgart Hermanie vel Izraelu Hermanie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 967 Praga.
45. Korneman Stefanie-Adamie właścicielu nieruchomości Nr. W 3019.
46. Jońskim Aleksandrze właścicielu nieruchomości Nr. 1780. Praga.
47. Tokarskiej Ludwice z Wróblewskich współwłaścicielce nieruchomości Nr. 6522.
48. Rostkowskim Feliksie współwłaścicielu nieruchomości Nr. W 677.
49. Kligmanowej Pesie i Grinbergowej Chanie-Cyrli współwłaścicielkach nieruchomości Nr. 814.
50. Bluthowej Chai współwłaścicielce nieruchomości Nr. 6769.
51. Kacyzne Szołomie i Chanie małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Osada Japonka Nr. 10 powiatu warszawskiego.
52. Wronka Stanisławie właścicielu nieruchomości Osada Hamernia powiatu grójeckiego.
53. Papierbuch Lipie, Poli, Wolfie - Berze i Szpajzman Basi współwłaścicielach nieruchomości Nr. 1990 Praga.
54. Lejman Fajdze współwłaścicielce nieruchomości Willa Elhade powiatu warszawskiego.
55. Szenberg Moszku-Josku współwłaścicielu nieruchomości Nr. 4898 Praga.
56. Halbersztadt Moszku vel Moszko właścicielu nieruchomości Nr. 1166.
57. Brojda vel Brojdo Fajdze, Ascher czyli Aszer vel Oszer Rajzli vel Redze właścicielkach nieruchomości Nr. 1419 AB i współwłaścicielkach nieruchomości Nr. 1621.
58. Turow Benedycie, Ascher czyli Aszer vel Oszer Rajzli vel Redzie, Brojda vel Brojdo Fajdze współwłaścicielach nieruchomości Nr. 1828.
60. Brojda vel Brojdo Jakubie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1621, Nr. 2162 i Nr. 2162-A.
61. Ascher czyli Aszer vel Oszer Jonym i Rajzli vel Redce właścicielach nieruchomości Nr. 445.
62. Mackiewicz Pawle Pinchusie i Esterze małżonkach i Brun vel Brym Izaaku vel Ajzyku współwłaścicielach nieruchomości Nr. 1505 K.
63. Kożuchowskim Józefie Bolesławie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1524 i Nr. 1523.
64. Śliwowskim Józefie wierzycielu zł. w złocie 44000 kaucji i 5820 z procentami i kosztami zabezpieczonych na nieruchomości Nr. 2366.
65. Śmietanka Joannie współwłaścicielce nieruchomości Kolonia Balcerówka powiatu warszawskiego.
66. Mościckim Władysławie właścicielu nieruchomości Nr. 10224.
67. Mokotowicz Lejzorze i Chanie - Fajdze małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Nr. 12307 i Nr. 12860.
68. Ajzenfus Judce-Lejbie, Ajzenfus Abie, Ajzenfus Janklu Szulimie współwłaścicielach nieruchomości Nr. 13512, Nr. W 503 i Nr. W 538.
69. Klejnweksler Chaimie Jakubie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 7983
70. Lending Henie-Rajzli i Nudelholc Izrielu współwłaścicielach nieruchomości Willa Wygoda powiatu warszawskiego.
71. Kordon Janklu-Josku i Etce małżonkach, Lenkowickich Herszu i Chanie małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Osada Gocławek Nr. 223 powiatu warszawskiego.
72. Szmunes Alterze-Bencjanie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 758 Praga i właścicielu nieruchomości Nr. 1353 Praga.
73. Mąsiorskim Franciszku współwłaścicielu nieruchomości Willa Wesoła powiatu warszawskiego.
74. Centner Fraimie vel Efraimie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 11397, Nr. 5005 i Nr. W 369.
76. Bankier Fiszlu i Reszce małżonkach właścicielach nieruchomości Nr. 1126, Nr. 976, Nr. 1064 F i Nr. 983 Praga.
76. Bankier Fiszlu właścicielu nieruchomości Feliks powiatu warszawskiego.
77. Grabowskim Wacławie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 12758.
78. Sznerr Aleksandrze-Juliuszu-Alfredzie współwłaścicielu nieruchomości Zalesie Wyżyny powiatu grójeckiego.
79. Orchoń vel Ochroń Esterze współwłaścicielce nieruchomości Willa Stasinek Nr. 66 powiatu warszawskiego.
80. Zomberg Lejbie, Zomberg Chawie, Rozenbaum Surze współwłaścicielach nieruchomości Osada Mrozów Nr. 36 A powiatu warszawskiego.
81. Nowak Władysławie-Aleksandrze właścicielu nieruchomości Nr 10597.
82. Żemczużyn Włodzimierzu właścicielu nieruchomości Nr 2674.
83. Krzyszczak Władysławie współwłaścicielu nieruchomości Dobra Nowa Miłosna powiatu warszawskiego.
84. Lerowskim Czesławie Marianie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1670, Nr. 915-916, Nr. 1023 B, Nr. 1376, Nr. 696 FG, Nr. 1054, Nr 696 E i Chotomów-Swoboda powiatu warszawskiego.
85. Grynsztajn z Miechowskich, Surze, Rachman Janklu, Rachman z Rozenfeldów Rajzli, Glasman Herszku, Glasman Dobrej-Rajzli współwłaścicielach nieruchomości Willa Wajntrop powiatu warszawskiego.
86. Spektor Lejbie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 4630 Praga.
87. Żyłowskim Antonim-Norbercie współwłaścicielu nieruchomości Dobra Blizne litera B powiatu warszawskiego.
88. Nikiel Czesławie współwłaścicielu nieruchomości Nr. W 1539.
89. Majewskim Stanisławie właścicielu nieruchomości Nr. 9486.
90. Lipszyc vel Lifszyc Gabryelu-Wolfie i Surze małżonkach Wajnblut Josku i Chawie małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Wille Otwockie powiatu warszawskiego.
91. Bruszewskiej Aleksandrze współwłaścicielce nieruchomości Kolonia Białołęka Dworska 829 powiatu warszawskiego.
92. Klawe Karolu-Stefanie właścicielu nieruchomości Nr. 1739.
93. Grendyszyńskim Kazimierzu współwłaścicielu nieruchomości Osada Leśnogóra A powiatu warszawskiego.
94. Rotstein Majlechu-Menachemie vel Marianie i Taubie małżonkach Blaufuks Aronie-Szoelu-Jakubie i Gołdzie małżonkach właścicielach nieruchomości Osada Zorza Nr. 2 powiatu mińskiego.
95. Brando Aronie, Brando Esterze współwłaścicielach nieruchomości Osada włościańska Januszówka powiatu mińskiego.
96. Wajcner vel Wajcer Wigdorze, Epsztein Ruchli, Wajcner vel Wajcer Wolfie-Dawidzie, Wajcner vel Wajcer Icku-Ajzyku, Wajcner vel Wajcer Janklu, Szyferman Chanie-Chai właścicielach nieruchomości Osada Grodzisk Nr. 89, powiatu błońskiego.
97. Ajzenberg Icko vel Izaaku współwłaścicielu nieruchomości Nr. 12544.
98. Kenigsztejn Abramie współwłaścicielu nieruchomości Osada Jeziorna Sad powiatu warszawskiego.
99. Kobiereckim Janie, współwłaścicielu nieruchomości Dobra Brodno powiatu łowickiego.
100. Fryszman z Blankierów Sarze wierzycielce 50.000 złotych w złocie z kaucją 5.000 złotych w złocie zabezpieczonej na nieruchomości Osada Wilhelmina powiatu warszawskiego.
101. Braff Chaimie-Elu właścicielu nieruchomości Willa Otwocka Braffa powiatu warszawskiego.
102. Sztrumfeld Bronisławie współwłaścicielce nieruchomości Osad Zenonów powiatu warszawskiego.
103. Sztrumfeld Moszku-Jakóbie i Chince małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Nr. 9163.
104. Altmejt Surze-Rywce właścicielce nieruchomości Nr. 1400 Praga.
105. Jakubienis Marianie właścicielu nieruchomości Willa Sosnówka-Emilianów-Górne Nr. 551 powiatu warszawskiego.
106. Nawara Antonim współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1757-H.
107. Kęcerskim Ludwiku współwłaścicielu nieruchomości Miasto Las Zalesie powiatu grójeckiego.
108. Bejm vel Böhm Dorocie vel Dwojrze właścicielce nieruchomości Willa Wanda powiatu warszawskiego i współwłaścicielce nieruchomości Nr. 5906.
109. Brazlawskim vel Bralaskim Salomonie właścicielu nieruchomości Willa Syrena powiatu warszawskiego.
110. Szklarek Franciszku współwłaścicielu nieruchomości Willa Górce F. S. powiatu warszawskiego.
111. Ellencwajg Wolfie-Berku vel Bernardzie właścicielu nieruchomości Nr. 6527, Nr. 6528, Nr. 2192/3, Nr. 2960-A, Nr. 1089-D, Nr. W 1279 Marcela Nr. 9, Kolonia Polesie i Osada Konstantynów A powiatu warszawskiego.
112. Najfeld Szulimie-Icku i Heni z Trostermanów małżonków współwłaścicieli nieruchomości Willa Grand powiatu warszawskiego
113. Szymańskim Michale-Franciszku-Józefie, Szymańskiej Marii-Janinie właścicielach nieruchomości Willa Włochy litera A Nr. 6 powiatu warszawskiego.
114. Isers Esfirze, Isers Henryku-Chaimie, Ajzensztat Ruwinie vel Robercie współwłaścicielach nieruchomości Nr. 184 G, Praga i Nr. 8347 i Nr. 7116.
115. Isers Esfirze, Isers Henryku-Chaimie współwłaścicielach nieruchomości Nr. 1091 S.
116. Liwszyc Mieczysławie vel Mozesie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1253 — 1258 Praga, Nr. 205 Praga, Nr. 150 A Praga.
117. Liwszyc Natalii (żonie Mieczysława - Mozesa) współwłaścicielce nieruchomości Nr. 5932.
118. Liwszyc Mieczysławie vel Mozesie współwłaścicielu nieruchomości Dobra Ziemskie Osada Las Wołomin Nr. 17-E — 17aE, Nr. 19E powiatu radzymińskiego, Place we wsi. Wiktoryn Nr. Nr. 4N, 6N i 3W powiatu radzymińskiego.
119. Ajzensztat Moszku, Gubińskiej vel Hubińskiej Helenie-Encie właścicielce nieruchomości Nr. 277A Praga.
120. Zand Anecie-Ewie wierzycielce sumy 12.000 złotych w złocie z kaucją 1.800 złotych w złocie zabezpieczonej na nieruchomości Nr 277A Praga.
121. Zand Jerzym, Zand Anecie-Ewie, współwłaścicielce nieruchomości Nr. 1700 L.
122. Zand Anecie właścicielce nieruchomości Osada Rytenbergówka powiatu radzymińskiego.
123. Chała Chaimie właścicielu nieruchomości Willa Melona powiatu warszawskiego.
124. Friedman Chaimie-Josku właścicielu nieruchomości Willa Garwolińska powiatu warszawskiego.
125. Grynfas Beryszu współwłaścicielu nieruchomości Wille Falenickie powiatu warszawskiego.
126. Bitter I voto Gips Ginei współwłaścicielce nieruchomości Kolonie Bitterówka B. powiatu warszawskiego.
127. Łęga Icku współwłaścicielu nieruchomości Grunta Krobowskie powiatu grójeckiego.
128. Hamerszlak Herszu i Esterze-Libie małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Nr. 2414 Praga.
129. Glazer Chaimie-Dawidzie i Ecie małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Osada włościańska Jonuszówka powiatu warszawskiego.
130. Błaszczyk vel Błaszczak Jakubie współwłaścicielu nieruchomości osada Zygmuntów powiatu sochaczewskiego.
131. Leja Stefanii Wilhelminie właścicielce nieruchomości osada Helenanówka powiatu błońskiego.
132. Strupczewskim Ludwiku współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1091 A, Nr. W 892, Nr. W 2308, Nr. W 1634, Osada Olszówka powiatu warszawskiego, Osada Różana 28 powiatu warszawskiego, Letnisko Złotokłos powiatu grójeckiego Nr. W 3450.
133. Sieniawskim Stanisławie właścicielu nieruchomości Nr 506 i Willa Malinówka powiatu warszawskiego.
134. Sztajner Szymonie i Hendli małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Osada Sztajnerówka powiatu mińskiego.
135. Bermanowej Esterze współwłaścicielce nieruchomości Nr. 247/7a Praga.
136. Rzewuskim Józefie Adamie wierzycielu ostrzeżenia zabezpieczonego na nieruchomości willa Pawełka powiatu warszawskiego.
137. Karasińskim Leonie Stanisławie Janie wierzycielu sumy rubli 5000 zabezpieczonej na nieruchomości Nr. 756 Praga.
138. Sowińskiej Jadwidze współwłaścicielce nieruchomości Nr. 5391 Praga

toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji.

## Ogłoszenie o przetargu

**Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę**

**200 sztuk rozporek żelaznych na wykop. 0.80 m**

**50 sztuk rozporek żelaznych na wykop. 0.90 m.**

Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w biurze Dyrekcji w Warszawie przy ul. Starynkiewicza Nr. 5 — Dział Zaopatrywania — I piętro pokój Nr. 27 w godz. od 9 do 12.

Oferty należy składać w tymże pokoju do godz. 10-ej, dnia 1.IV.1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.**

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddz. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 98-508 oraz jego Agentury: Al. Jerozolimskie 58 — Gontarczyk, sklep z wyrobami artystycznymi, Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm., Puławska 16 — „OKAES", sklep z mat. piśm., Puławska 23 — księgarnia „Światowid", Zgoda 6 — kiosk księg. „Światowid", Żoliborz Mickiewicza 27 — księg. „Światowid", Koło ul. Obozowa 85 — księg. „Światowid", Praga ul. Targowa 18 — skład szkła i porc., Grochowska 218 — M. Fijołek, sklep z mat. piśm., Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam - Warszawa, ul. Pierackiego 11, Placówka „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 52, Nowy Świat 51, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39, Praga, ul. Targowa 70, „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95, Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa, ul. Bagatela 11 m. 35 tel. nr 8.67.79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855.26. — F-ma kolporterska „GONIEC", Marszałkowska 60 Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" Raszyńska 3.A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. [illegible]

E — 30880

# Dzień Karola Hyli...

## Reportaż nie o kopalni

Wchodząc do klatki, jeszcze się obejrzał na kopalniane podwórze. Na biały, ścięty mrozem śnieg. Na robotnice z sortowni, opowiadające sobie z chichotem swoje dziewczyńskie sekrety. Na lśniącą dyrektorską limuzynę przed bramą. Wchłaniał jeszcze w siebie ostatnie tony muzyki płynącej z radiowego głośnika. Później, w nagłym zdecydowaniu, nie odwracając się już wszedł w wilgotną czeluść klatki.

Klatka miękko płynie w dół. W mdłym świetle karbidówki majaczy mi jego twarz. Inna niż przed chwilą, bardziej skupiona i zacięta. Twarz człowieka z dołu... Klatka staje. Szósty poziom. Przystanek kolejki elektrycznej.

Wsiadam z nim do jednej koleby. Przez parę minut jedziemy w milczeniu. Gdy po raz nie wiem który, przy mocniejszym wstrząsie podskakuję do góry, uśmiecha się powściągliwym uśmiechem i pyta:

— Pierwszy raz na dole, co?

Wtedy, żeby już jak najszybciej się zapoznać, zaczynam mu chaotycznie tłumaczyć, że nie pierwszy raz, ale że ciagle zapominam, że w dołowej kolejce trzeba się łokciami rozpierać dla utrzymania równowagi i że ja z gazety i żeby pozwolił ze sobą iść, że... że... że..

Popatrzył na mnie z lekka ironicznie.

— A niechta piszą. Górnika i tak nie zrozumią. A jak w zeitungu stoi o jego kopalni, owszem lubi. Na przodek można iść, czemu ni...

Karol Hyla, tak się nazywa mój górnik, zaczyna opowiadać, że dawniej to żadnych takich „cugów" po kopalniach nie było, a ino konie, co po paru latach przebywania w kopalni ślepły. On tego nie pamięta wprawdzie, ale ojciec mu opowiadał.

Stop. Kolejka zatrzymuje eię. Ostatnia stacja. Dalej już idziemy piechotą. Hyla zręcznie jak kot przeskakuje bryły węgla. Brnie po kostki w kałużach wody. Czołga się po deskach przyszykowanych do odbudowy. W pewnym momencie boczny chodnik robi się tak wąski, że pełzamy na kolanach. Hyla pociesza, że to tylko tutaj tak niewygodnie. Jego przodek jest na szerokim pokładzie. Mówi jakoś tak miłośnie o tym swoim przodku. Mój przodek... Hyla czuje się współwłaścicielem kopalni.

Rzeczywiście przodek Hyli jest szeroki. Można tu swobodnie rozprostować plecy. Cieranek i Kala, pomocnicy Hyli już są na miejscu.

Tfu... Karol Hyla spluwa w ręce i chwyta świder. Szczęść Boże... Pneumatyczny świder wwierca się w połyskliwą węglową ścianę. Hyla milczy. Hyla pracuje.

Przysiadam z boku pod stemplem i przyglądam się. Kopalnia ma jakiś dziwny specyficzny urok. Zapomina się o wszystkim, co zostało na górze. O słońcu i o białym śniegu. Tak jak by nie było już nic więcej na świecie, tylko ta czarna ściana, syk świdra i grzechot węgla w rynnie.

Nagle Hyla odwraca się i krzyczy:

— Uciekać stamtąd, zaraz tąpnie...

W popłochu odskakuję w bok. Ze stropu odrywa się duży kawał węgla i osuwa na ziemię, właśnie tam, gdzie przed chwilą siedziałem... Skąd Karlik Hyla wiedział...

— Przeca słychać jak się obsuwa...

Wyczulone górnicze ucho, a może intuicja...

### Legenda o skarbniku

Ktoś przynosi ciepłą kawę w baniaku. Chwila odpoczynku. Górnicy wydobywają z kieszeni kapciuchy i bibułkę. Można zakurzyć. Kopalnia nie jest gazowa. Ciaranek opowiada, że na trzecim poziomie znów ponoć skarbnik chodzi.

— Pierrona... znów będzie nieszczęście.

Snuje się cudowna legenda o skarbniku. Legenda, w którą tu wszyscy święcie wierzymy. Łazi se po kopalni ten biedaczyna, co to przy pożarze zginął.

Przeważnie ostrzega przed nieszczęściem. Jak się Praczowi ukazał, to za dwa dni go wózek przygniótł. Ale czasem to skarbnik pomaga w pracy. Ojciec Szampery opowiadał, że skarbnik z nim co dzień w caliznie przodka dłubał, a robota to wtedy szła migiem.

— O ja umia dużo tych powieści o skarbniku, ale czasu nima... mówi Karlik.

Znów podróż kilometrowym chodnikiem i klatka. Jesteśmy na górze. W oczach Karola Hyli nagły błysk radości. Oczy mrużą się przed światłem. Znów dźwięk z głośnika na podwórzu. Chcę się pożegnać. Hyla nieśmiało zatrzymuje moją rękę. Może pójdę z nim na obiad do stołówki, a potem do niego, do domu? Opowie mi jeszcze o górnikach i kopalni. Czy pójdę?... Mój Boże, jeszcze jak chętnie. Hyla wychodzi z kabiny, umyty i odświeżony prysznicem z inną, tą z góry, twarzą.

Przy obiedzie w stołówce gada się przeważnie o kopalni i o tym nowo zdobytym sztandarze pracy. Na razie zdobyli tylko sztandar przechodni, ale jak się jeszcze przez dwa miesiące tak postarają, to sztandar zostanie na stałe. Gdzie go powieszą? W świetlicy... A właśnie że nie w świetlicy. Właśnie że przed Barbarką. Należy jej się to. Przecież jest patronką kopalni.

— A jutro pogrzeb tych górników z Milowic... ktoś zaczyna i nie kończy. Ktoś żegna się szerokim znakiem krzyża. Tylu ich tam zginęło.., długa chwila milczenia. Wśród pochylonych nad dymiącymi talerzami grochówki ludzi stanęła śmierć.

— Jak będziesz miał umrzeć, to pod pierzynę możesz wleźć i też pieruna nie pomoże..,

— Masz recht...

Atmosfera się rozładowała.

### U Hyli w domu

Wychodzimy z Karlikiem z kopalnianego podwórza. Z daleka już widać czerwone, ponure, mieszkalne bloki. Przypomina mi się wiersz Broniewskiego.. Ulica Miła, wcale nie jest miłą. Dom jest czerwono brudny, okopcony i smutny. Na dole, od ulicy górniczy konsum z rzadko zmienianą wystawą, jakiś szewc, fryzjer, szyldzik akuszerki.., Przed domem podwórze z trzepakiem, śmietnikiem i paru karłowatymi drzewkami. Kilkoro dzieci z sinymi z zimna noskami i szyjkami pookręcanymi w szaliki z resztek kolorowej włóczki... A wewnątrz drewniane schody z niepewną poręczą i nigdy nie używane spluwaczki w kątach.

Hyla otwiera jakieś drzwi na trzecim piętrze i gościnnie zaprasza do wnętrza. I tu dopiero przysłowiowa czystość śląska. W rogu piec kuchenny z lśniącymi garnkami, oddzielony kwiaciastą firaneczką od reszty izby. Piętrowe łóżko z niezliczoną ilością pierzyn i poduszek. Szafa, stół, radio, jakieś gipsowe amorki, baletnice i Wenusy. Pęk sztucznych kwiatów na stole, łóżeczko dziecka i mnóstwo kolorowych makatek. W rogu pokoju zielona pluszowa sofa w czerwone kwiaty. Nigdzie ani śladu kurzu, podłoga wypastowana „na glanc". Wyrazista twarz Hyli i tym razem zdradza swoją tajemnicę. Hyla jest dumny ze swego domu. Pluszowa, zielona kanapa jest dlań wytchnieniem i radością po czarnej czeluści kopalni.

Od kuchennej płyty odwraca się gwałtownie młoda niewiasta. I znów w oczach Hyli duma.

— Moja kobita..,

Zdziwionej nagłym nadejściem żonie Karlik tłumaczy, co i jak. Truda Karlikowa zna swoje obowiązki.

— To ja zaraz kawę zrobia...

Miękkim, chłopskim ruchem wyciera stół fartuchem i zaprasza na kawę. Karlik łapie moje spojrzenie na wzdęte łono żony i uśmiecha się z dumą. A tak, niedługo już drugie będzie.

— A gdzie Jaslk?

— A gania na podwórzu, przeca musi dziecko polotać...

Zaczynamy rozmawiać o polityce i kwestiach społecznych. Aż dziw, jak ten Karlik dobrze orientuje się w międzynarodowej sytuacji.

— Ano, czyta się przecież to i owo...

Do partii należy, owszem, do PPS.

A wyprawki znów nie dali — wtrąca w polityczną dyskusję swoją bardzo kobiecą skargę Hylowa Chodziła i chodziła. Od jednego do drugiego, cały ranek zmarnowała i znów nie dali. I jakże to tak. Tylko patrzeć, jak rodzić będzie, a wyprawki jeszcze nie ma. Żeby nie tumanili, że dadzą, toby sama ze starych łachów poszyła, a tak..,

Butów gumowych i ubrań ochronnych też nie dali — mruczy Karlik — A kopalnia przecie podmokła. Już w kościach zaczyna łamać od tego codziennego brodzenia w wodzie.

### Kraj zniszczony

Ale Karol Hyla jest optymistą. Karol Hyla się pociesza.

Wszystkiego od razu nie mogą dać. Za Niemca było gorzej. Od razu dla tyla chłopa ubrań i butów nie zrobią. A dzieciaków też się dużo rodzi, to wszystkim na raz dać nie mogą... kraj zniszczony.

— No, dla następnnego będziesz Truda mieć wyprawka...

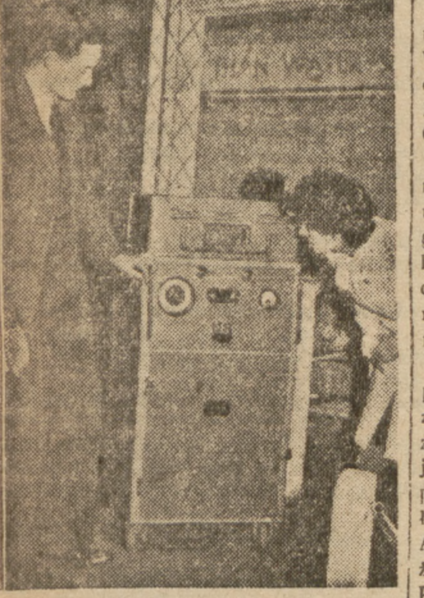
Zapada zmrok. Do Katowic daleko. Żegnam się. Karlik wychodzi ze mną. Odprowadza mnie do autobusu. Schodzimy po trzeszczących schodach. Zza jakichś drzwi dobiega piskliwy, kobiecy głos: „Ty pierunie ty chlajusie jeden..."

Wychodzimy na ulicę. Niebo rozpala się nagle czerwienią. To spust w hucie. Przypominam Hyli, że miał mi jeszcze opowiedzieć o skarbnikach. Nie, teraz mi nie opowie. Kiedyś może innym razem, jak znów przyjdę na dół. Tu na górze nie można. Tu trudno uwierzyć w to wszystko. Skarbnik jest własnością kopalni, mógłby się obrazić, że jego tajemnicę na górę się wynosi.

Nadjeżdża autobus. Mocny uścisk dłoni. Dowidzenia, Karolu Hyla, tak, na pewno jeszcze przyjdę na dół. Buty i ubranie dostaniesz — z pewnością...

Krystyna Dąbrowska

## Obiad w parę sekund



Nowowynaleziony aparat, w którym ugotowanie posiłku trwa zaledwie kilka sekund, jest atrakcją wystawy „Idealne Mieszkanie" w W. Brytanii. (SAP).

## Uruchomienie kursów Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wespół z Ministrem Obrony Narodowej wydali zarządzenia w sprawie zespolenia akcji przysposobienia rolniczego i wojskowego w ramach jednolitego, powszechnego Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego — P. R. W.

Zadaniem PRW jest podniesienie poziomu wsi przez powszechne kształcenie zawodowe, wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe oraz wychowanie społeczno-obywatelskie młodzieży wiejskiej.

Zarządzenie powołuje organa PRW. Pod względem fachowym organa PRW podlegają w zakresie Przysposobienia Rolniczego organom Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, w zakresie Przysposobienia Wojskowego — organom Ministerstwa Obrony Narodowej.

Zarządzenie zleca wszystkim organom PRW ścisłą współpracę z odpowiednimi organami Związku Samopomocy Chłopskiej.

W Szczecinie i Sopocie nastąpiło uroczyste otwarcie kursu poświęconego przysposobieniu rolniczemu i wojskowemu młodzieży wiejskiej.

## Spekulanci w potrzasku

### Zdecydowana akcja przeciw paskarzom

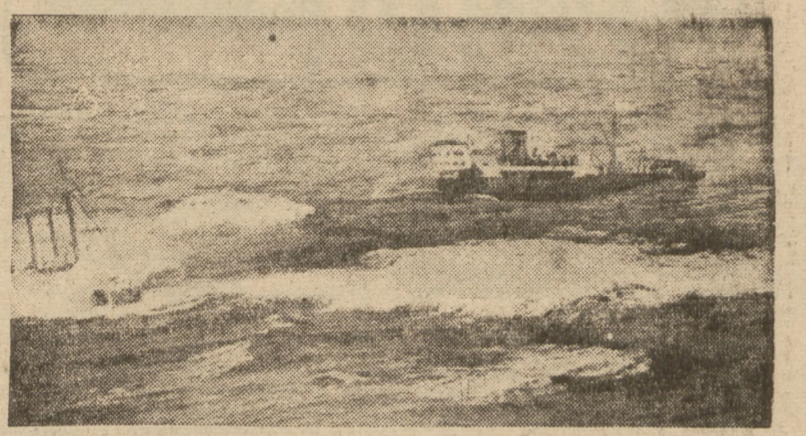
W dniu 18 b. m. rozpoczęła Warszawska Delegatura Komisji Specjalnej, przy współudziale Bryg. Ochrony Skarbowej i Zw. Zaw., na dużą skalę zakrojoną akcję zwalczania spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, uprawianej przez szereg właścicieli sklepów spożywczych i rzeźniczych prawo- i lewobrzeżnej Warszawy.

Za odmowę sprzedaży i ukrywanie większej ilości cukru osadzono w więzieniu: 1) Brodowską St. (ul. Szustra 34), 2) Wieremiejczyka L. (ul. Szustra 22), 3) Kłosa W. (Al. Jerozol. 125), 4) Gęsiorka Z. (ul. Białołęcka 30), 5) Tetrycz A. (Rakowiecka 39), 6) Dzięgielewskiego J. (ul. Francuska 81).

Za pobieranie spekulacyjnych cen za słoninę i mięso aresztowano: 1) Rokickiego St. (ul. Rakowiecka 45), 2) Michalskiego J. (ul. Ząbkowska 41) oraz Mirosz Sabinę (ul. Radzymińska 20) za odmowę sprzedaży i ukrywanie mąki.

Akcja trwa.

## Przerwany na pół...



U brzegów Irlandii został przepołowiony na pół norweski okręt „Boliwar" (SAP)

## Czytelnicy mają głos

### Skąd wziąć na szkołę?

My pracownicy Wodociągów, tak samo, jak i inni, chcemy kształcić swoje dzieci. Przeszkadzają nam w tym skromne zarobki, jako miejskich pracowników. Głosi się, że szkoły są bezpłatne, lecz gdzie i dla kogo? Za szkoły miejskie samorząd zwraca, lecz trzeba wejść w położenie tych, którzy nie mogli umieścić swoich dzieci w szkołach miejskich i byli zmuszeni korzystać ze szkół prywatnych, w których są wygórowane ceny (ja płacę 700 zł miesięcznie!). O tych samorząd nie myśli nawet, a pracownik, któremu skromnie starcza na życie, musi sam kryć koszta szkolne.

K. S.

### Szpital czy willa?

Z inicjatywy min. Osóbki - Morawskiego miał powstać w Bliżynie ośrodek zdrowia, w którym wg pogłosek miała być sala szpitalna, sala dla położnic w ciężkich wypadkach i inne. Budowa została wykończona, lecz zamiast szpitala, jest tylko ładna willa z obszernym mieszkaniem dla doktora i gabinetem przyjęć. Czy taki tylko budynek był w projekcie fundatorów? Ponieważ dom ten kosztował ciężkie pieniądze i są na ten temat różne domysły, proszę za pośrednictwem „Robotnika" odnośne władze o wyjaśnienie.

Antoni Brzeski, Bliżyn

## »Po—Józefinki« dziennikarskie

Dziennikarze warszawscy, nie mogąc urządzić tradycyjnych „Józefinek", postanowili zorganizować wieczór koleżeński w najbliższą sobotę tj. dn. 22 bm., który odbędzie się w gościnnych salach Min. Odbudowy.

Szczegóły interesującego programu, noszącego nazwę „Dziennikarze na wesoło", podane są w zaproszeniach, które otrzymać można w sekretariatach redakcji pism stołecznych.

## Mimochodem

ZIMNA KREW

*Po serpentynach „ślimaka" przy ul. Karowej pędzi taksówka. Szofer odwraca się do pasażera i krzyczy:*

*— Katastrofa! Hamulce nie działają! Nie mogę zatrzymać wozu!*

*— To zatrzymaj pan, do diabła, chociaż licznik!*

BON — TON

*Spotykają się dwaj panowie:*

*— Niech mi pan wybaczy, drogi sąsiedzie! Jedna z moich kur przelazła przez parkan do pańskiego ogrodu i wydziobała nasiona z grządki.*

*— O, to głupstwo. Zresztą mój pies ją zjadł, za co pana najmocniej przepraszam.*

*— Nic nie szkodzi, właśnie przed chwilą zastrzeliłem pańskiego psa.*

Z PRZYZWYCZAJENIA

*Pewien poważny kupiec zgłasza w Urzędzie Stanu Cywilnego urodziny dziecka.*

*— Czy pan jest ojcem? — pyta urzędnik.*

*— Oczywiście.*

*— Proszę podpisać.*

*Kupiec kreśli z rozmachem: Teofil Groszorόbski i S-ka.*

SŁUSZNIE

*Do przepełnionego baru kawowego wchodzi jowialny, starszy pan.*

*— Nie ma pan na czym usiąść? — pyta go dystyngowana kelnerka.*

*— Na czym to mam, ale nie mam gdzie.*

TROSKLIWY

*Dwaj bandyci czekają w ruinach na mającego tamtędy przechodzić inkasenta. Mija godzina, a ofiara jakoś nie nadchodzi.*

*— Do diabla! — mówi jeden z opryszków. — Żeby mu się tylko co złego nie stało...*

POWIEDZONKA

*„Budujemy mosty dla pana starosty" — podśpiewywał dentysta, zakładając staroście złoty mostek.*

*„Robota pali mi się w ręku" — powiedział pracownik monopolu tytoniowego, trzymając zapalonego papierosa.*

*„Dobrze pan naciąga" — pochwalił pacjent lekarza, naciągającego mu nogę.*

*„Odczep się pan" — zaproponowano wisielcowi.*

ERICH MARIA REMARQUE (97) Przekład Wandy Melcer

# ŁUK TRIUMFALNY

— Ty. Nikt inny tylko właśnie ty. Nigdy mnie nie kochałeś, bawiłeś się mną tylko, zobaczyłeś, że się w tobie kocham i nie brałeś tego wcale na serio.

— To prawda.

— Co?

— To prawda — powiedział Rawik, nie patrząc na nią — ale potem stało się inaczej.

— Potem. Potem. Kiedy już wszystko leżało w gruzach. Potem było za późno. To twoja wina.

— Wiem.

— Nie mów ze mną w ten sposób. — Jej twarz była biała i zła. — Nawet nie słuchasz.

— Ależ owszem. — Spojrzał na nią. Gadaj, mów coś, wszystko jedno, co. — Czy posprzeczałaś się ze swoim aktorem?

— Tak.

— To minie.

Z kąta dobywały się kłęby niebieskiego dymku. Kelner znowu nalewał kawę. Haake nie śpieszył się widać.— Mogłam zaprzeczyć — powiedziała Joanna — mogłam przecież powiedzieć, ze przyszłam tu przypadkiem. Ale nie chcę. Szukałam cię. Chcę się z nim rozstać.

— Człowiek zawsze chce się rozstać. To właśnie stanowi część miłości.

— Boję się go. Źle się ze mną obchodzi. Chce mnie zastrzelić.

— Co? — Rawik spojrzał na nią, jak zbudzony ze snu. — O co ci chodzi?

— Mówi, że mnie zastrzeli.

— Ale kto? — dotąd na pół tylko słuchał. Dopiero teraz zrozumiał. — Słyszę. Chyba w to nie wierzysz?

— Ma straszny charakter.

— Bzdura. Ktoś, co takie rzeczy mówi, nigdy ich nie wykona. Szczególnie aktor.

O czym ja mówię, myślał. Co to wszystko znaczy? Czego ona ode mnie chce. Ta twarz, ten głos, wznoszący się ponad szum w mych uszach. Co mnie to wszystko obchodzi? — Po co mi to wszystko opowiadasz? — spytał.

— Chcę się z nim rozstać. Chcę wrócić do ciebie.

Gdyby wziął taksówkę, kilka sekund upłynie zanim uda mi się złapać następną, myślał Rawik. A zanim zapuści motor, może być za późno. Wstał.

— Sekundę. Zaraz wracam.

— O co ci...

Nie odpowiedział.

Szybko przeszedł na drugą stronę i zatrzymał wóz. — Proszę, oto dziesięć franków. Niech pan na mnie parę minut zaczeka, mam jeszcze coś w kawiarni do załatwienia.

Szofer popatrzał na banknot, potem na Rawika. Rawik skinął głową, szofer również, ciągle obracając w palcach pieniądze.

— Ekstra — powiedział Rawik — bo wie pan...

— Rozumiem — uśmiechnął się szofer — doskonale, czekam.

— Ale tak, żeby pan mógł natychmiast ruszyć.

— Rozumiem, szefie.

Rawik rozepchnął tłum, nagle krtań mu się zacisnęła: Haake stał u wyjścia. Nie dosłyszał, co mówiła Joanna. — Czekaj, — powiedział — czekaj. Chwilę, sekundę.

— Nie.

Wstała. — Pożałujesz. — Łkała prawie. Zmusił się do uśmiechu, ujął jej rękę, Haake stał bez ruchu. — Siądź — prosił Rawik — na sekundę!

— Nie.

Ręka jej sztywniała w jego uścisku. Pozwolił jej odejść. Nie chciał scen. Pobiegła szybko, przeciskając się między rzędami stolików koło drzwi. Haake śledził ją oczyma. Potem powoli przeniósł wzrok na Rawika, by znów skierować go w kierunku ucieczki Joanny. Rawik usiadł.. Krew waliła mu w skroniach. Wyjął notes, udając, że czegoś szuka, ale zauważył, że Haake zwolna kieruje się ku niemu, idąc między stolikami. Popatrzył w inną stronę, udając obojętność. Haake musiał go minąć.

Czekał. Czas mu się dłużył w nieskończoność. Nagle oblał go strach, jak ukrop. A co, jeśli Haake zawrócił? Szybko podniósł oczy. Haakego nie było. Lokal zawirował mu przed oczyma. Haakego nie było! I nagle z boku usłyszał głos:

— Czy pan pozwoli?

Rawik nie zrozumiał. Ciągle patrzył na drzwi. Haake nie wrócił chyba do restauracji? Wstań, myślał, leć, złap go! Ale znów odezwał się z boku natrętny głos. Odwrócił się i zmartwiał. Haake obszedł go z tyłu i stał teraz tuż koło niego. Wskazując krzesło, gdzie przed chwilą siedziała Joanna, pytał uprzejmie. — Pozwoli pan? Wszystkie stoliki są zajęte.

Skinął głową, nie miał siły mówić. Cała krew odpłynęła z mózgu. Poziom obniżał się i obniżał, miał wrażenie, że pod jego krzesłem musiała się już zebrać wielka kałuża krwi, a on sam wypróżniony został całkowicie, jak pusty worek. Oparł się mocniej. Kieliszek stał przed nim, jak przedtym. Mleczny płyn. Podniósł go i wypił. Ciężył mu. Spojrzał na szkło, nie drżało. Drżenie było w jego żyłach.

Haake zamówił koniak, dobrej, starej marki. Mówił po francusku z ciężkim, niemieckim akcentem. Rawik zawołał chłopca z gazetami. „Paris Soir".

Chłopak zerknął ostrożnie ku drzwiom, gdzie stała wiekowa sprzedawczyni gazet. Podał pismo złożone, jakby przypadkiem, chwycił monetę i zwiał.

Poznał, myślał Rawik. Inaczej czemu by się przysiadł? Nie spodziewał się tego. Teraz trzeba czekać, zobaczyć, o co mu chodzi i odpowiednio postąpić.

Ujął gazetę, przeczytał kilka tytułów i odłożył. Haake patrzył na niego.

— Co za wieczór! — powiedział po niemiecku.

Rawik skinął głową.

Haake uśmiechnął się. — Ale mam nosa, co?

— Najwyraźniej.

— Widziałem pana cały czas, siedząc w restauracji.

Rawik znów skinął głową. Był uważny, ale obojętny. Czekał w najwyższym napreżeniu. Nie miał pojęcia, o co tamtemu chodzi. Czyżby mógł wiedzieć, że Rawik znajduje się we Francji nielegalnie? A może przez Gestapo? W każdym razie ma jeszcze czas.

(Dalszy ciąg nastąpi).